



ZWAŚNIONE STRONY MEDIUJĄ U PUTINA

W piątek na Kremlu odbyło się spotkanie szefów dyplomacji Armenii i Azerbejdżanu – krajów, które od dwóch tygodni toczą krwawe walki o nierozwiązany od ponad trzech dekad spór o Górski Karabach. Rosja wzywa obie strony do osiągnięcia kompromisu, jednak w konflikcie o ten region staje po stronie Armenii.

s.6

Sobota-Niedziela
10-11/10/2020

cena **2,99** zł

#238 (2758)
NAKLAD 39 345
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

DZIŚ

„NIECODZIENNA GAZETA POLSKA”

MANIPULACJA \ „Gazeta Wyborcza” wywołała medialną burzę i dopuściła się skandalicznej manipulacji, zarzucając Przemysławowi Czarnekowi, że pomimo zakazu był w szpitalu i doprowadził do zakażenia 90 proc. pacjentów placówki. Co więcej, gazeta sugerowała, że polityk PiS złamał tym samym kwarantannę. – To, co napisała „GW”, jest draństwem nieprawdopodobnym – powiedział prof. Przemysław Czarnek w rozmowie z portalem Niezależna.pl.

POŁOWANIE Z NAGONKĄ

s.3

ŚWIAT

s.6

Trump staje na nogi

Prezydent USA zakończył kurację po zakażeniu koronawirusem i w sobotę wznawia aktywność polityczną. Zapowiedział, że nie weźmie udziału w wirtualnej debacie ze swoim konkurentem Joem Bidenem. Swoją decyzję tłumaczył tym, że jest to format nie do przyjęcia dla jego zespołu.

POLSKA

s.4

Piątka dla zwierząt zmienia politykę

Politycy PiS coraz częściej buntują się przeciwko „piątce dla zwierząt”, ale projekt ma poparcie prezesa Jarosława Kaczyńskiego, który stawia sprawę kategorycznie. Już wiadomo, że będą poprawki do projektu, m.in. odszkodowania dla rolników.

POLSKA

s.5

Nie zapomnij o maseczce!

Obowiązek zakrywania ust i nosa w przestrzeni publicznej, ograniczenie liczby osób uczestniczących w zgromadzeniach, zmiana reguł funkcjonowania barów i restauracji – m.in. te przepisy obowiązują od soboty w całym kraju. W strefach czerwonych rygor jest jeszcze surowszy.

GOSPODARKA

s.9

Unia przestała być solidarna

Falę krytyki i oburzenia wywołała informacja, że koalicja socjalistów (w tym z Polski), komunistów, części liberalistów i zielonych w PE chce zaostrzenia polityki klimatycznej UE i zwiększenia redukcji emisji CO₂ do 60 proc. do 2030 r. – Polityka klimatyczna UE przestała być racjonalnym projektem, a stała się ideologicznym dogmatem – uważają europosłowie PiS.



CZARNECKI \ Dla nas prezydencki wybór Amerykanów jest strategiczny. Nie dlatego, że demokratą w Białym Domu zmieni politykę wobec Rosji. Ważniejsze jest to, że może zmienić się narracja w Waszyngtonie wobec wewnętrznej sytuacji w Polsce.

s.2



TERLIKOWSKI \ Decyzja, by przyznać Pokojową Nagrodę Nobla Światowemu Programowi Żywnościowemu, jest słuszną i niezmiernie mocno przypomina, że największym zagrożeniem dla pokoju, największą hańbą dla sytego świata pozostaje głód.

s.2



ISSN 2083-7119
9 772083 711067
4 1 >



Lucy Maud Montgomery
(1874–1942) kanadyjska powieściopisarka, autorka m.in. cyklu powieściowego „Ania z Zielonego Wzgórza”

Unikanie odpowiedzialności – to przekleństwo nowoczesnego życia, to tajemnica niepokoju i niezadowolenia prześladowającego świat dzisiejszy.



POGODA

Sobota	10.10
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca
06:51	17:53
Możliwe opady deszczu. Na wschodzie pogodnie. Imienniny obchodzą: Adalryk, Alderyk, Eulampia, Eulampiusz, Franciszek, Kalistrat, Kasjusz, Leon, Leona, Lutomir, Paulin, Przemysław, Samuel, Tomil, Tomila, Zbigniew	

Gdańsk	Lublin
15°C	18°C
11°C	13°C
Katowice	Kraków
20°C	19°C
13°C	13°C
Łódź	Poznań
19°C	14°C
12°C	10°C
Warszawa	Wrocław
20°C	16°C
15°C	10°C

Niedziela	11.10
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca
06:53	17:51
Pogodnie. Opady deszczu na południowym wschodzie. Imienniny obchodzą: Aldona, Brunon, Burchard, Dobromiła, Emil, Emilian, Germanik, Maria, Marian, Placyd, Placyda, Zenaida	

Gdańsk	Lublin
14°C	11°C
9°C	9°C
Katowice	Kraków
11°C	11°C
9°C	8°C
Łódź	Poznań
13°C	13°C
9°C	8°C
Warszawa	Wrocław
14°C	13°C
11°C	10°C

PIOTR NISZTOR

W czasie epidemii oszuści nie śpią

Wzrost zakażeń COVID-19 nie schodzi z czołówek mediów. Pownownie większość innych tematów zeszyła na dalszy plan. Ten moment to niestety raj dla oszustów, którzy próbują wykorzystać ten czas do nielegalnego wzbogacenia się kosztem skarbu państwa. Przykład: jedna z państwowych instytucji proceduje właśnie przejęcie prywatnej firmy za ok. 150 mln zł. Problem w tym, że firma ta swoją działalność w całości opiera na kontaktach z tą instytucją, a jej były menedżer jest obecnie jednym z dyrektorów państwowego podmiotu. Sprawa już na pierwszy rzut oka jest mocno podejrzana. Trudno stwierdzić, ile podobnych dealów jest obecnie domykanych. Stąd ważne, aby organy ścigania podczas rosnącego zagrożenia epidemicznego tym wnikliwiej przyglądały się działalności co niektórych państwowych urzędników i menedżerów z kontrolowanych przez skarb państwa spółek.

Rafał Zawistowski



KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Niemiecko-rosyjskie interesy ponad wszystko

„Przeciwnicy budowy gazociągu Nord Stream 2 wykorzystują incydent z Aleksiejem Nawalnym do zwrócenia uwagi na projekt”. To komentarz szefa niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych Heiko Maasa dotyczący objęcia sankcjami Nord Stream 2 z powodu tego, co stało się z rosyjskim opozycjonistą. Maas dodał coś więcej: „Ważne jest dla nas, aby nie było konsekwencji w relacjach niemiecko-rosyjskich, ale aby problem został postawiony na poziomie europejskim”. Tych kilka zdań niemieckiego dyplomaty mówi bardzo dużo o wschodniej polityce Berlina. Ale mają one swój dodatkowy, bardzo gorzki smaczek. Padły na Forum GLOBSEC dotyczącym przyszłości tworzonej przez Polskę, Czechy, Węgry i Słowację Grupy Wyszehradzkiej, czyli V4. Można zatem pytać, jaką rolę odgrywają Niemcy wobec V4. Czy jest to rola nadzorcy? Kogoś, kto – i to niejako w gościnie u sąsiednich państw – przede wszystkim pilnuje, by nic nie zaszkodziło niemiecko-rosyjskim interesom? Dość to smutna dla Polski wizja kilka dekad po upadku muru berlińskiego.



Marcin Wolski

Nasz świat

Przerażenie się szerzy,
nadziei atrofia,
rośnie liczba zakażeń,
są tysiące ofiar.
A parlament Europy
w kolejnej debacie
nie mówi o pandemii,
tylko o klimacie.

Ryszard
CzarneckiStawka większa
niż życie,
czyli D-23

Pamiętają Państwo agenta J-23 i „Stawkę większą niż życie”? No właśnie. Do wyborów prezydenckich w USA zostały 23 dni, a ich stawka jest milion razy większa niż ta, która była udziałem bohatera szpiegowskiego serialu. Wszyscy czekają na werdykt amerykańskiego ludu („We, the People”), który zapadnie 3 listopada, choć formalnie potwierdzony będzie 14 grudnia przez Kolegium Elektorów – bo to ono ma oficjalnie zdecydować, czy w Białym Domu dalej będzie urzędować 45. w dziejach USA prezydent Donald John Trump, czy też będzie to 46. Joseph Robinette Biden Jr. Światowa polityka zagraniczna, gdy chodzi o decyzje strategiczne, uległa swoistej hibernacji do pierwszej dekady listopada – gdy wygra Trump, lub do stycznia – gdy wygra Biden, bo wtedy będzie zaprzysiężony. Dla nas wybór Amerykanów jest strategiczny. Nie dlatego, że przy prezydencie demokracie zmieni się polityka wobec Rosji, bo tym razem na szczęście nie (Biden nie wejdzie w buty Obamy oraz pani Clinton i nie zrobi fatalnego resetu w relacjach USA–Rosja). Ważniejsze jest to, że może zmienić się narracja w Waszyngtonie wobec wewnętrznej sytuacji w Polsce. Jeśli Biden wejdzie w buty UE, to nastroje antyamerykańskie w Polsce wzrosną.

Tomasz P.
TerlikowskiDobry wybór
Komitetu
Noblowskiego

Wielokrotnie zdarzało mi się głośno wyśmiewać decyzje w sprawie laureatów Pokojowej Nagrody Nobla. W tym roku jest jednak inaczej. Decyzja Komitetu Noblowskiego, by przyznać ją Światowemu Programowi Żywnościowemu, jest zwyczajnie słuszna. Dlaczego? Bo decyzja ta niezmiernie mocno przypomina, że największym zagrożeniem dla pokoju świata pozostaje głód. To głód bowiem, w połączeniu z brakiem dostępu do wody i katastrofami naturalnymi, związanymi z globalnym ociepleniem, powoduje, że ludzie masowo opuszczają swoje miejsca zamieszkania, szukając lepszego życia. W jednych miejscach prowadzi to do wojen, a w innych do gigantycznych przemian społecznych związanych z migracją. Jeszcze gdzieś indziej zerwane zostają więzi społeczne. Ogromną ceną głodu są także umierające dzieci. Dziennie z głodu, niedożywienia oraz braku właściwej opieki umiera 30 tys. dzieci przed 5. rokiem życia. Przyczyną zaś tego zjawiska wcale nie jest brak żywności, ale... brak solidarności i marnotrawstwo, a także ściśle regulowanie cen, tak by produkcja opłacała się globalnym eksporterom. Pokojowa Nagroda Nobla w tym roku niezwykle mocno przypomina o tych zjawiskach.



WICESZEF LEWICY Z KORONAWIRUSEM

A BIEDROŃ ZDROWY \ Mam pozytywny wynik na obecność koronawirusa – przekazał PAP wiceszef klubu Lewicy Krzysztof Śmiszek. – Czuję się dobrze oprócz lekkiego bólu gardła – powiedział. Negatywny wynik na obecność koronawirusa ma z kolei partner Śmiszka, Robert Biedroń.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 10-11 PAŹDZIERNIKA 2020

3

MANIPULACJA \ Przemysław Czarnek obiektem ataków

Kolejna nagonka „Gazety Wyborczej”

„Gazeta Wyborcza” wywołała medialną burzę i dopuściła się skandalicznej manipulacji, zarzucając Przemysławowi Czarnekowi, że pomimo zakazu był w szpitalu i doprowadził do zakażenia 90 proc. pacjentów placówki. Co więcej, gazeta sugerowała, że polityk PiS złamał tym samym kwarantannę. – To, co napisała „Gazeta Wyborcza”, jest draństwem nieprawdopodobnym – powiedział prof. Przemysław Czarnek w rozmowie z portalem Niezależna.pl.

Marlena Nowakowska

Nowe ognisko koronawirusa odnotowano w Wojskowym Szpitalu Klinicznym w Lublinie. Ministerstwo Obrony Narodowej, któremu podlega placówka, potwierdziło, że zakażenie SARS-CoV-2 stwierdzono u 14 pacjentów oddziału rehabilitacji i siedmiu członków personelu. Czterdzieści osób przebywa na kwarantannie.

Na portalu Wyborcza.pl w czwartek ukazał się artykuł pt. „Przemysław Czarnek mimo zakazu odwiedził babcię w szpitalu”. Portal, powołując się na pracownika placówki, poinformował, że w sobotę na oddział rehabilitacji szpitala wojskowego do jednej z pacjentek przyszedł poseł PiS, łamiąc zakaz odwiedzin. Gazeta sugerowała, że Czarnek złamał również kwarantannę i zaraził 90 proc. pacjentów.

– To, co napisała „GW”, jest draństwem nieprawdopodobnym. Przekroczeniem wszelkich możliwych granic – stwierdził poseł Czarnek, odsyłając do oficjalnych komunikatów.

Okazuje się, że polityk PiS rzeczywiście był w sobotę w szpitalu za zgodą lekarza, bo jego babcia jest w poważnym stanie po udarze. Zanim wszedł na teren placówki,



Lewica wzięła sobie na cel prof. Czarnka | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

została mu zmierzona temperatura, zachowane zostały wszelkie zasady reżimu sanitarnego, nosił cały czas maseczkę, a babcię poseł widział zaledwie kilkadziesiąt sekund. Nie miał bezpośredniego kontaktu z innymi pacjentami.

„Gazeta Wyborcza” twierdzi, że Czarnek w sobotę miał zakaz kontaktowania się z kimkolwiek z powodu koronawirusa, co jest bulwersującym kłamstwem. Jak ustalił w czwartek późnym wieczorem portal Nie-

zależna.pl, u polityka pierwsze objawy zakażenia pojawiły się dopiero w niedzielę wieczorem, a choroba ujawniła się w poniedziałek. Co więcej, babcia posła Czarnka nie ma koronawirusa.

– Oczywiście w tym przypadku bzdurą byłoby podejrzewać pana posła o to, że był źródłem zakażeń – skomentował wczoraj na antenie RMF FM lekarz i były główny inspektor sanitarny Marek Posobkiewicz, odnosząc się do sprawy.

Doniesienia „Wyborczej” skomentował także lubelski 1. Wojskowy Szpital Kliniczny. Placówka jasno wskazuje, że stwierdzenie, kto był źródłem pojawienia się nowego ogniska zakażeń koronawirusem, nie jest możliwe.

Szpital przypomina, że „dopuszcza się możliwość odwiedzin pacjentów w stanie bardzo ciężkim, których rokowanie co do przeżycia jest ostrożne”.

Żeby było śmieszniej, mimo że sprawa wydaje się

wyjaśniona, to w nagonkę brną politycy Koalicji Obywatelskiej. Wczoraj poseł KO Adam Szłapka złożył przed południem w prokuraturze zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez posła PiS Przemysława Czarnka. Według zawiadamiającego polityk mógł narazić ludzi na utratę życia lub zdrowia poprzez złamanie zakazu wstępu do szpitala.

Według pokrętnej logiki polityka KO „nie da się ustalić, czy Czarnek był źródłem zakażenia personelu i pacjentów szpitala, ale nie da się też ustalić, czy nie był”.

Wydaje się, że opozycja szuka tym samym swojej szansy i liczy na to, że polityk PiS nie znajdzie się jednak w rządzie. Wicemarszałek Sejmu i szef klubu PiS Ryszard Terlecki został zapytany o sprawę podczas piątkowej konferencji prasowej. Zapewnił, że nominacja Przemysława Czarnka na ministra edukacji i nauki nie jest zagrożona.

– Zdano sobie sprawę, że poprzedni minister nauki zastąpiony został kimś znacznie twardszym i stąd to ujadanie – powiedział w Polskim Radiu 24 red. Dorocie Kani członek Rady Nauki Polskiej prof. Andrzej Kisielewicz, odnosząc się do krytyki i ataków wymierzonych w Przemysława Czarnka.

Komitet Kaczyńskiego

POLITYKA \ Prezes PiS pokieruje komitetem Rady Ministrów. To komitet ds. bezpieczeństwa narodowego i spraw obronnych. Jarosław Kaczyński otrzymał nad nim zwierzchnictwo z racji objęcia stanowiska wicepremiera. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie rządu po rekonstrukcji, w którym prezes wziął udział jako tej rangi polityk.

Jak podał szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk, w piątek podpisano i opublikowano zarządzenie ws. nowego tworu pod zwierzchnictwem Kaczyńskiego. Prezes PiS ma się zająć nadzorem nad resortami siłowymi, bezpieczeństwem narodowym i sprawami obronnymi państwa polskiego.

– Trwały pewne ustalenia, ten komitet to nowe ciało,

w związku z tym trzeba było pewne kwestie doprecyzować – poinformował Dworczyk w TVP Info. Jak dodał, komitet został powołany przez premiera Mateusza Morawieckiego. Zarządzenie dotyczące jego funkcjonowania sygnował również prezes Rady Ministrów.

W piątek odbyło się także pierwsze posiedzenie rządu po jego rekonstrukcji, w którym wziął udział

Kaczyński jako wicepremier. Informację o obecności prezesa PiS potwierdził serwis Polsat News. Na posiedzeniu premier wraz z ministrami dyskutował przede wszystkim o epidemii w kraju. Poruszono temat większej ochrony zdrowia i życia Polaków, a także skutecznego powstrzymania pandemii koronawirusa. Ustalenia na ten temat prezes Rady Ministrów

ogłosi najprawdopodobniej w sobotę. Zapowiadał to już podczas konferencji prasowej z udziałem ministra zdrowia Adama Niedzielskiego przedstawiającej nowe obostrzenia dla całego kraju.

– W sobotę przedstawimy kolejne zasady walki z COVID-19. (...) Nasi sąsiedzi, Czesi i Słowacy, wprowadzili już stan nadzwyczajny. My przyglądamy się tym przepisom, które dzisiaj obowiązują, i na ten moment mamy (...) możliwość zastosowania dodatkowych obostrzeń i rygorów w oparciu o te przepisy, które są wdrożone. Jeśli sytuacja będzie ulegała dalszej eskalacji, będzie koniecz-

ność innego zarządzania środkami – mówił premier. Dodał, że niewykluczone, iż zmieni się także funkcjonowanie szkół. Wiceminister edukacji Anna Ostrowska uspokajała natomiast wczoraj w tym temacie. Jak poinformowała, placówki edukacyjne są źródłem jedynie 2 proc. wszystkich zakażeń w kraju.

Na posiedzeniu rządu omawiano również dwa projekty – o zmianie ustawy o drogach publicznych, a także ustawy o rozpatrywaniu reklamacji i sporów klientów podmiotów rynku finansowego oraz o Funduszu Edukacji Finansowej.

Maria Kobylńska

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-9 GOSPODARKA
11 SPOŁECZEŃSTWO
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. Policja.gov.pl/d

UKRYWAŁA SIĘ, ALE TRAFI DO KICIA

DRĘCZYCIELKA ZWIERZĄT \ Policjanci zatrzymali 44-letnią oświęcimiankę. Ukrywała się, by nie trafić do więzienia za dręczenie zwierząt. Sąd skazał ją za to na 3 miesiące pozbawienia wolności. Trafiła już do zakładu karnego – podała w piątek rzecznik oświęcimskiej policji asp. szt. Małgorzata Jurecka.

4

SOBOTA-NIEDZIELA 10-11 PAŹDZIERNIKA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

POLITYKA \ Wielki spór wokół ustawy

Piątka dla zwierząt zmienia politykę

Politycy PiS coraz częściej buntują się przeciwko „piątce dla zwierząt”, ale projekt ma niezachwiane poparcie prezesa Jarosława Kaczyńskiego. Lider Zjednoczonej Prawicy stawia kategorycznie sprawę, ale już wiadomo, że planowana ustawa będzie miała poprawki, w tym odszkodowania dla rolników i wydłużenie vacatio legis w sprawie uboju rytualnego.

Jacek Liziniewicz

Podziały w sprawie ustawy o ochronie zwierząt nie przebiegają zgodnie z tradycyjnymi liniami podziału partyjnego. W PiS ścierają się dwie zasadnicze oceny sytuacji. W pierwszej mówi się, że Zjednoczona Prawica właśnie traci swój elektorat na wsi, a co za tym idzie, swoją bazę wyborczą. Inni politycy twierdzą jednak, że ustawa powoduje niezadowolenie głównie wielkich producentów rolnych, co nie przekłada się w żaden sposób na szerokie poparcie społeczne. Podobne niepokoje są zresztą w klubie Koalicji Obywatelskiej. PSL już zagroziło wyjściem z koalicji w Senacie, jeżeli KO zagłosuje za ustawą. To byłaby bardzo zła wiadomość dla marszałka Tomasza Grodzkiego. Z drugiej strony

w KO są również senatorowie z opcji lewicowych, którzy stawiają sprawę dokładnie odwrotnie.

Już wiadomo, że nie obejdzie się bez poprawek do ustawy. Zdaniem polityków PiS zostanie wydłużone vacatio legis do uboju rytualnego. Dziś jest to 30 dni. – Taki zapis mógłby sprawić, że wszystko obali Trybunał Konstytucyjny, zwracając uwagę na swobodę działalności gospodarczej – mówi nam polityk PiS.

Trwają również prace nad poprawkami dotyczącymi odszkodowań dla rolników. Tutaj jednak jest problem ze sformułowaniem odpowiednich zapisów tak, aby pozwoliły one na realną pomoc rolnikom dotkniętym wahaniem cen. – Chciałbym zakomunikować, że 13 października złożymy taką poprawkę mówiącą o odszkodowaniach



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

dla rolników. Będą to pełne odszkodowania – oświadczył wczoraj Marek Martynowski z PiS podczas konferencji pra-

sowej. Podobnych poprawek jest już kilkaset, bo ustawa dotyczy wielu branż i interesów. Nikt dziś więc nie wie,

jaka ustawa wyjdzie ostatecznie z Senatu. Odrębną sprawą jest to, co z ustawą zrobi prezydent Andrzej Duda. Oczywiście może on skierować ją do Trybunału Konstytucyjnego albo zawetować. Pierwsze rozwiązanie sprawia, że projekt byłby zamrożony na wiele miesięcy, a przypomnijmy, że do wyborów zostały trzy lata. Oznaczałoby to, że mogłoby to rodzić wiele problemów politycznych. Mogłoby się okazać, że ubojnie przeprowadzające ubój rytualny i fermy futrzarskie zamykałyby się w roku wyborczym. Alternatywą jest weto prezydenta. To z kolei sprawiłoby, że Sejm mógłby spróbować je odrzucić. Do odrzucenia weta potrzebne jest 276 szabel. Podczas pierwszego głosowania w sprawie odrzucenia ustawy w Sejmie przeciwko wnioskowi zagłosowało 339 posłów.

Tak dla rodziny, nie dla gender

KONWENCJA STAMBULSKA \ Marszałek Sejmu Elżbieta Witek przyjęła zawiadomienie o utworzeniu Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej „Tak dla rodziny, nie dla gender”. Jego celem jest wypowiedzenie przez Polskę genderowej konwencji stambulskiej i rozpoczęcie prac nad konwencją o prawach rodziny. Rejestracja komitetu oznacza rozpoczęcie oficjalnej zbiórki podpisów pod projektem ustawy.

Komitet Inicjatywy Ustawodawczej „Tak dla rodziny, nie dla gender” został zainicjowany przez Instytut Ordo Iuris, Chrześcijański Kongres Społeczny i szereg innych organizacji prorodzinnych. Oprócz wypowiedzenia konwencji stambulskiej jego celem jest rozpoczęcie prac nad międzynarodową konwencją o prawach rodziny. – Celem naszej inicjatywy jest upoważnienie polskiego rządu do wypowiedzenia wadliwej konwencji stambulskiej oraz zobowiązanie go do podjęcia prac nad pozytywną alternatywą, konwencją o prawach rodziny, któ-

ra będzie w sposób wolny od ideologii chronić autonomię i prawa rodziny oraz proponować skuteczne, oparte na wiedzy naukowej rozwiązania, mające na celu ochronę ofiar przemocy i zapobieganie w ogóle przemocy – wyjaśnia w rozmowie z „Codzienną” Karolina Pawłowska, dyrektor Centrum Prawa Międzynarodowego Instytutu Ordo Iuris.

– Drugim bardzo ważnym celem komitetu jest to, żeby Polska dzięki takim działaniom zaznaczyła swoją pozycję na arenie międzynarodowej i dała sygnał dla innych państw, szczególnie naszego regio-

nu, pokazujący, że jesteśmy podmiotem w relacjach z instytucjami międzynarodowymi i nie zgadzamy się, żeby stosowano wobec nas taki ideologiczny dyktat – dodaje.

– Konwencja stambulska to dokument, który mimo upływu pięciu lat od jego przyjęcia wciąż budzi istotne kontrowersje. Zbudowany został na ideologii gender, która kobiecość i męskość postrzega wyłącznie jako społeczne konstrukty, niezależne od obiektywnych uwarunkowań wynikających z biologii, i upatruje w istnieniu ról płciowych źródła przemocy i dyskryminacji. Wprowadzenie tego kontrowersyjnego paradygmatu walki z przemocą jest niezgodne z wieloma przepisami polskiej konstytucji – ocenia w swojej analizie Instytut Ordo Iuris.

Projekt ustawy dostępny jest na stronie internetowej: <http://chronmyrodziny.pl>. – To będzie taki mocny głos, że ogromna część Polaków chce ten wadliwy, genderowy dokument wypowiedzieć – ocenia w rozmowie z „Codzienną” dr Tymoteusz Zych, wiceprezes zarządu Ordo Iuris.

Adrian Siwek

Nie było ruroterrorystów

WARSZAWA \ Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga odmówiła wszczęcia śledztwa w sprawie sabotażu rurociągów transportujących ścieki do oczyszczalni „Czajka”. „Ustalono, że nie było czynu polegającego na celowym uszkodzeniu rurociągu przez osoby trzecie” – poinformowała wczoraj prokuratura.

Nie lubię teorii spiskowych, natomiast jesteśmy zobowiązani brać pod uwagę wszystkie ewentualności, stąd trzeba wyjaśnić absolutnie wszystko (...), to jest całkowicie naturalne – mówił na początku września prezydent Rafał Trzaskowski, gdy wyszło na jaw, że w prokuraturze złożono zawiadomienie o możliwej działalności terrorystów. „Zawiadomienie w tej sprawie złożyło Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Warszawie, wskazując w jego treści, że 28 sierpnia 2020 r. zakończył się przegląd eksploatacyjny układu przesyłowego, podczas którego potwierdzono szczelność rurociągu. Zdaniem zawiadamiających możliwą przyczyną awarii mógł być sabotaż lub

inne działanie o charakterze terrorystycznym. Przeprowadzone w niniejszej sprawie czynności sprawdzające wykluczyły tezy stawiane przez zawiadamiających – poinformowała wczoraj Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga. – Od początku wersji o tym, że doszło do zamachu terrorystycznego, była mało prawdopodobna. Było to klasyczne odwracanie uwagi opinii publicznej – uważa Paweł Lisiecki, poseł Prawa i Sprawiedliwości. – Rafał Trzaskowski nie zna się na zarządzaniu miastem i od początku niewiele zrobił w sprawie awarii Czajki. Nadal jednak wielu warszawiaków wierzy w jego słowa – dodaje polityk.

Jacek Liziniewicz

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9 GOSPODARKA

11 SPOŁECZEŃSTWO

13 KULTURA

14 PROGRAM TV

15-16

SPORT



fot. GPRP/d

SZCZĘŚLIWY FINAŁ AKCJI W BESKIDACH

ZOSIA SAMOSIA \ Ratownicy GPRP, policjanci i strażacy przez kilka godzin szukali w nocy z czwartku na piątek 71-letniej kobiety, która zaginęła w Beskidach. Na szczęście okazało się, że wróciła sama.



fot. Wikipedia/d

NAJAZD RUMUNÓW NA PODKARPACIE

ZA POLSKIM GRZYBEM \ Obfity wysyp grzybów sprawił, że na Podkarpaciu w lasach Beskidu Niskiego, m.in. w nadleśnictwach Dukla i Rymanów, pojawiły się liczne grupy grzybiarzy z Rumunii.

Jan Przemyski

Liczba osób na świecie zarażonych koronawirusem zbliża się do 37 mln, z czego ponad 1,07 mln zmarło. Wyzdrowiało 27,7 mln chorych. W Polsce Ministerstwo Zdrowia informację o pierwszym wykrytym przypadku COVID-19 podało 4 marca. Według piątkowych danych zakażonych było już 116 338 mieszkańców naszego kraju. Bilans ofiar śmiertelnych wynosił 2919. Oздrowieńców jest natomiast ponad 77 875. W szpitalach przebywa ok. 4,5 tys. osób zarażonych koronawirusem, a pod respiratorami jest ponad 300 z nich. Z kolei nadzorem sanitarno-epidemiologicznym objętych jest 26,7 tys. Polaków, natomiast kwarantanną prawie 189 tys.

W piątek rzecznik resortu zdrowia Wojciech Andrusiewicz zorganizował konferencję prasową, na której m.in. przypomniał o zasadach sanitarnych, jakie od dziś obowiązują na terenie całego kraju. Ponadto zapewnił, że testów na koronawirusa nie zabraknie. – W magazynach mamy ok. 500 tys. testów, które możemy w każdej chwili przekazywać. (...) Ostatnimi miesiącami laboratoria nie korzystały już z naszych zapasów – powiedział Andrusiewicz. Dodał, że jeszcze dwa miesiące temu Ministerstwo Zdrowia zgromadziło w magazynach blisko milion testów. – Laboratoria stwierdziły, że same będą kupować testy i odczynniki do wykonywania badań i nie będą korzystały w dużej mierze z tych zgromadzonych testów po stronie Ministerstwa Zdrowia. Jeśli teraz zgłaszane są przypadki, że tych testów czy odczynników brakuje,

ZDROWIE \ Bijemy kolejne rekordy dobowych zakażeń

Nie zapomnij o maseczce!

Obowiązek zakrywania ust i nosa w przestrzeni publicznej, ograniczenie liczby osób uczestniczących w zgromadzeniach lub wydarzeniach sportowych i kulturalnych, zmiana reguł funkcjonowania barów i restauracji – m.in. te przepisy obowiązują od dzisiaj na terenie całego kraju. W strefach czerwonych rygor sanitarny jest jeszcze surowszy. Są jednak miejsca, gdzie obowiązek noszenia maseczek nie obowiązuje.



fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

my oczywiście swoje testy zawsze możemy przekazać i to, co podkreślamy w każdym przypadku: testy mamy i możemy je dystrybuować do poszczególnych laboratoriów – podał rzecznik resortu zdrowia.

Wojciech Andrusiewicz poinformował również, że do końca piątku podpisana zostanie umowa o zaopatrzeniu kraju w remdesivir. – Komisja Europejska podpisała w ostatnich dniach umowę z koncernem farmaceutycznym na dostawę leku dla całej Unii Eu-

ropejskiej. Zapewne dzisiaj zostanie podpisana umowa przez Polskę w zakresie zaopatrzenia naszego kraju w lek remdesivir. To będzie bardzo pozytywna informacja. Myślę, że przedstawi ją sam premier wraz z ministrem zdrowia – podkreślił Andrusiewicz. Zapewnił jednocześnie, że w niedługim czasie remdesivir będzie dostępny. Przyznał, że w części szpitali może go w danym momencie brakować. – W ostatnich dniach dostaliśmy 430 dodatkowych dawek leku remde-

sivir i zostały one rozdysponowane. W październiku mają być dostawy – poinformował rzecznik MZ. Przypomnijmy, że remdesivir to lek przeciwwirusowy wcześniej stosowany w walce m.in. z chorobą ebola. Obecnie wykorzystywany jest w terapii pacjentów chorych na COVID-19 w ciężkim stanie. Lek jest inhibitorem (trucizną) dla jednego z enzymów różnego typu koronawirusów, w tym wirusa SARS-CoV-2 i wirusa eboli. Zakłóca produkcję materiału genetycz-

nego i zapobiega replikacji wirusa. Podaje się go dożylnie w kroplówce.

Warto też odnotować, że rzecznik potwierdził również, że mimo iż na terenie całego kraju wprowadzona została strefa żółta, to są miejsca, w których wymóg zasłaniania nosa i ust nie obowiązuje. – Maseczki nie obowiązują w przestrzeni leśnej, parkach, zieleńcach – poinformował w piątek rzecznik Ministerstwa Zdrowia.

.....
(PAP)

Wojna domowa na lewicy

POLITYKA \ Były szef SLD Leszek Miller zarzuca obecnemu szefowi tej partii Włodzimierzowi Czarzastemu łamanie prawa i nielegalne przekształcanie Sojuszu w Nową Lewicę. „Rzutuje to na wiarygodność SLD (...). Nie można miarodajnie krytykować rządzącej większości za łamanie Konstytucji RP – gwałcąc jednocześnie konstytucję własnej partii, czyli statut SLD” – napisał Miller w liście do władz SLD.

SLD ma połączyć się z Wiosną Roberta Biedronia w celu utworzenia Nowej Lewicy. Jednak Zarząd Krajowy SLD wstrzymał ten proces do czasu uprawnocnienia się decyzji Sądu Okręgowego w Warszawie dotyczącej zmian w statucie.

Europoseł Leszek Miller pisze w liście do władz SLD, że w styczniu 2016 r. pod-

czas VI Kongresu SLD Włodzimierz Czarzasty został wybrany na przewodniczącego na czteroletnią kadencję, która zakończyła się 23 stycznia 2020 r. Dodaje, że Czarzasty przed końcem kadencji miał doprowadzić m.in. do nowych wyborów na kolejną kadencję. Jednak do tego nie doszło. „W tej sytuacji zachodzi uzasadnione

domniemanie, że Włodzimierz Czarzasty, jak i władze SLD podejmują swoje działania na zasadzie uzurpacji, (...)” – stwierdza były lider SLD. Píše także o nieprawidłowościach w próbach zmiany statutu SLD oraz w procesie łączenia z Wiosną i toczącej się wobec tego sprawie w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie. „Sy-

tuation, w której posiedzenie (partii) w dniu 2 października br. rozpoczęło się jako zebranie Zarządu Krajowego SLD, a skończyło się jako zebranie Zarządu Krajowego Nowej Lewicy, można traktować jedynie w kategoriach humorystycznych” – podkreśla Miller. „Uchwały podjęte na posiedzeniu zostały sygnowane już w imieniu Nowej Lewicy, choć jednocześnie kongres zjednoczeniowy SLD i Wiosny został wstrzymany do czasu orzeczenia Sądu Apelacyjnego” – napisał Miller. „Nie można domagać się przestrzegania prawa, jeśli samemu się go nie przestrzega” – dodał.

Zdaniem politologa dr. Bartosza Rydlińskiego

z UKSW Leszek Miller chce, aby SLD pozostał przy swojej nazwie i nie łączył się z Wiosną, bo to mogłoby pozbawić go wpływów w partii, którą zakładał. – Tymczasem Czarzasty wprowadził SLD do Sejmu po czterech latach nieobecności, co zdecydowanie umacnia jego wpływy w tym środowisku – podkreśla politolog. Jednak – dodaje – która koncepcja, czy z Wiosną, czy bez, wygra, zależy także od tego, kiedy zapadnie decyzja Sądu Apelacyjnego, ponieważ w SLD coraz bardziej słyszalny może być głos Millera.

.....
Paweł Tunia



KOLEJNE ZATRZYMANIA NA BIAŁORUSI

MIŃSK \ Przedstawiciel byłej kandydatki na prezydenta Białorusi Swiatłany Cichanouskiej Anatol Labiedzka został w piątek zatrzymany przez białoruskie służby za wykroczenia administracyjne.

ROSJA \ Powściągliwe działania Kremla ws. Górskiego Karabachu

Zwaśnione strony mediują u Putina

W piątek na Kremlu odbyło się spotkanie szefów dyplomacji Armenii i Azerbejdżanu – krajów, które od dwóch tygodni toczą krwawe walki o Górski Karabach. Spór o niego pozostaje nierozwiązany od ponad trzech dekad. Rosja wzywa obie strony do osiągnięcia kompromisu, jednak w konflikcie o ten region staje po stronie Armenii.

Konrad Wysocki

Już na początku października, kilka dni po tym, jak w Górskim Karabachu doszło do eskalacji napięć między Armenią a Azerbejdżanem, prezydent FR Władimir Putin, wspólnie z przywódcami Francji i Stanów Zjednoczonych, Emmanuelem Macronem i Donaldem Trumpem, wystosował oświadczenie, w którym wezwał wojska armeńskie i azerskie do natychmiastowego przerwania walk o Górski Karabach i podjęcia negocjacji bez narzucania drugiej stronie warunków wstępnych. Eksperci spodziewali się jednak znacznie większej reakcji Kremla niż tylko zabiegi dyplomatyczne.

ne. Wszystko przez fakt, że po stronie Azerbejdżanu stała Turcja. Co więcej, Ankara stwierdziła, że ani Rosja, ani kraje Zachodu nie mają politycznego mandatu do angażowania się w konflikt o Karabach. – Zaniedbywały ten region przez 30 lat, więc teraz ich udział w tym sporze jest niedopuszczalny – stwierdził niedawno turecki prezydent Recep Tayyip Erdoğan. Jego słowa zabolowały szczególnie Rosję, która w kontrze stwierdziła, że to właśnie angażowanie się Turcji jeszcze bardziej eskaluje konflikt i będzie miało destrukcyjny wpływ na ten region. Na razie jednak Kreml, w przeciwieństwie do Ankary, nie zdecydował się na militarną pomoc Armenii.



W wyniku piątkowego ostrzału artyleryjskiego prowadzonego przez Azerów zginęło 26 żołnierzy armeńskich, a kilkunastu zostało rannych | fot. Areg Balayan/ARMGOV/PAN PHOTO/Reuters/Forum

W czwartkowy wieczór służby prasowe Kremla podały, że dzień później do stolicy Rosji przybędą szefowie dyplomacji Armenii i Azerbejdżanu. Do rozmów między Zohrabem Mnacakanianem i Dżejhunem Bajramowem doszło w piątkowe popołudnie. Trudno jednak oczekiwać, by jedna rozmowa przesądziła o deeskalacji napięć, zwłaszcza że piątek był kolejnym krwawym dniem

w Górskim Karabachu. Jak podali armeńscy bojownicy, w wyniku ostrzału artyleryjskiego prowadzonego przez Azerów zginęło 26 żołnierzy, a kilkunastu zostało rannych. W odpowiedzi władze w Baku stwierdziły, że to Ormianie prowadzą ostrzał, m.in. na miasto Goranboy w środkowym Azerbejdżanie, a działania azerskiego wojska są jedynie odpowiedzią na tę agresję.

Również w piątek do sytuacji w Górskim Karabachu odniósł się prezydent RP Andrzej Duda. „Popieram i osobiście chciałbym wzmacniać apele międzynarodowe do władz obu państw o zaprzestanie rozlewu krwi – w tym ludności cywilnej – po obu stronach, a także o natychmiastowy powrót do negocjacyjnego stołu” – czytamy w oświadczeniu prezydenta.

Trump staje na nogi

USA \ Donald Trump zakończył kurację po zakażeniu koronawirusem i w sobotę wznawia aktywność polityczną. Amerykański prezydent zapowiedział również, że nie weźmie udziału w wirtualnej debacie ze swoim konkurentem do Białego Domu Joe Bidenem.

Donald Trump poinformował, że nie ma zamiaru brać udziału w dyskusji z Joe Bidenem, po tym, jak Komisja ds. Debat Prezydenckich ogłosiła, że druga debata zaplanowana na 15 października odbędzie się zdalnie. Przyczyną tego ma być koronawirus, którym niedawno zaraził się republikanin. Swoją decyzję tłumaczył w rozmowie z Fox Business Network tym, że jest to format nie do przyjęcia dla jego zespołu, i oceniał, że moderator może wyłączyć mikrofon uczestnikowi debaty, kiedy tylko chce. Podkreślał przy tym, że nie ma żadnych symptomów choroby i czuje się świetnie.

Dobry stan zdrowia Trumpa potwierdził lekarz Białego Domu Sean Conley, który poinformował, że prezydent weźmie w weekend udział w wiecu wyborczym na Florydzie. Zapewnił przy tym, że nie zauważono u niego

żadnych postępów choroby, a podawane mu leki nie wywołały żadnych skutków ubocznych.

Sztab kandydata demokratów Joego Bidena, odnosząc się do decyzji Trumpa, wyraził nadzieję na przełożenie spotkania. „Mamy nadzieję, że komisja ds. debat przesunie spotkanie Biden-Trump na 22 października, aby prezydent nie był w stanie uchylić się od odpowiedzialności” – przekazała w oświadczeniu Kate Bedingfield, rzeczniczka kampanii ubiegającego się o prezydenturę demokraty.

Pomimo tego, że do wyborów prezydenckich pozostały jeszcze ponad trzy tygodnie, jak podaje US Elections, głos w nich oddało już ponad 6,8 mln wyborców. Jest to rekord, jeśli chodzi o tzw. wczesne głosowanie i głosowanie pocztą. Przyczyną tego stanu rzeczy jest pandemia koronawirusa

i rozszerzenie przez wiele stanów możliwości głosowania korespondencyjnego.

Najwięcej głosów oddano dotąd na Florydzie, w Michigan i Wirginii. Ekspertiści oceniają przy tym, że duża liczba wczesnych głosów sugeruje, że frekwencja w wyborach będzie rekordowa i może wynieść 150 mln głosów, czyli 65 proc. uprawnionych wyborców. Przed czterema laty oddano 136 mln głosów, co stanowiło 55 proc. elektoratu.

O wiele częściej to wyborcy demokratów informują, że oddali już w ten sposób głos albo zamierzają oddać. Z deklaracji wynika, że 60 proc. zwolenników tego ugrupowania zamierza głosować w ten sposób, przy 40 proc. sympatyków republikanów.

Petar Petrović.

Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Pokojowy Nobel za walkę z głodem

OSLO \ Światowy Program Żywnościowy (World Food Programme - WFP) został laureatem tegorocznej Pokojowej Nagrody Nobla. Ta największa organizacja humanitarna świata pomaga niemal 100 mln osób rocznie.

W tym roku do Pokojowej Nagrody Nobla zostało zgłoszonych ok. 211 osób indywidualnych oraz 107 instytucji. Wśród potencjalnych faworytów wymieniano m.in. Światową Organizację Zdrowia, Reporters Without Borders oraz Komitet Ochrony Dziennikarzy. Pięcioosobowy Norweski Komitet Noblowski zdecydował się jednak nagrodzić Światowy Program Żywnościowy. Powodem uhonorowania World Food Programme mają być jego wysiłki w celu zwalczania głodu, wkład w polepszanie warunków dla pokoju na obszarach dotkniętych konfliktem i bycie motorem napędowym wysiłków mających na celu zapobieganie użyciu głodu jako broni w wojnach i konfliktach.

Światowy Program Żywnościowy to powołana w roku 1961 r. agencja ONZ, której główna siedziba mieści się

w Rzymie. Nadrzędnym celem tej organizacji jest walka z głodem na całym świecie. Szacuje się, że każdego roku World Food Programme zapewnia pomoc aż 97 mln ludzi w ponad 80 państwach. W kolejnych latach liczba osób potrzebujących wsparcia ze strony tej największej organizacji humanitarnej świata może się niestety powiększyć. Powodem jest pandemia koronawirusa SARS-CoV-2, która przyczynia się do popadnięcia w skrajne ubóstwo milionów ludzi na całym świecie.

Pokojowa Nagroda Nobla jest przyznawana od 1901 r. W ubiegłym roku laureatem tego prestiżowego wyróżnienia został premier Etiopii. Abiy Ahmed Ali był zaangażowany w proces pokojowy między swoim krajem a sąsiednią Erytreą.

(pk)



NATO i USA WSPÓLNIE WYCOFUJĄ SIĘ Z AFGANISTANU

AZJA POŁUDNIOWA \ Sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg potwierdził w czwartek, że siły Sojuszu Północnoatlantyckiego mają wyjść z Afganistanu wspólnie z wojskami amerykańskimi.



KARA ŚMIERCI DLA SERYJNEGO MORDERCY

WYROK \ Sąd w nigeryjskim Port Harcourt skazał na karę śmierci Graciousa Davida-Westa. Ten 26-letni seryjny morderca jest odpowiedzialny za zabicie aż dziewięciu kobiet.

BEZPIECZEŃSTWO \ Kijów i Londyn zacieśniają współpracę

Dyplomatyczny maraton prezydenta Zełenskiego

W ostatnich dniach prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski odwiedził Brukselę, gdzie wziął udział w szczycie UE-Ukraina. Kilka dni później w Londynie przywódca państwa ukraińskiego podpisał umowę o strategicznej współpracy z Wielką Brytanią. W poniedziałek ukraiński lider spotka się w Kijowie z prezydentem Andrzejem Dudą.

Wespazjan Wielohorski

Ukraina i Wielka Brytania podpisały w czwartek w Londynie porozumienie o współpracy politycznej, wolnym handlu i partnerstwie strategicznym. Dokument w stosunkach z Wielką Brytanią zastąpi układ stowarzyszeniowy z UE, który po brexitie nie będzie już obejmował Zjednoczonego Królestwa. Do wydarzenia entuzja-



W środę Ukraina i Wielka Brytania podpisały memorandum przewidujące przebrojenie Sił Morskich Ukrainy – w szczególności mowa jest o wspólnej produkcji kutrów rakietowych | fot. POOL/Reuters/Forum

stycznie odniósł się minister spraw zagranicznych Ukrainy Dmytro Kuleba.

„Historyczny moment: podpisaliśmy porozumienie. Jak powiedział premier Boris Johnson, oznacza to więcej handlu, więcej bezpieczeństwa, więcej współpracy między Ukrainą a Wielką Brytanią. Dwie flanki Europy – zachodnia i wschodnia – stały się jeszcze bliższe” – napisał minister na swoim profilu na Twitterze. Jak

poinformował rząd w Londynie, brytyjska agencja kredytów eksportowych zapewni gwarancje kredytowe w wysokości do 2,5 mld funtów dla wsparcia brytyjsko-ukraińskich kontraktów handlowych. Umowa jest drugim ważnym dokumentem, który Ukraina i Wielka Brytania podpisały w tym tygodniu.

W środę oba państwa podpisały memorandum przewidujące przebrojenie Sił

Morskich Ukrainy – w szczególności mowa jest o wspólnej produkcji kutrów rakietowych. Aby sfinansować prace, rząd Wielkiej Brytanii udzieli 10-letniej pożyczki w wysokości do 1,25 mld funtów. Środki zostaną również przeznaczone na budowę infrastruktury portowej do bazowania tych okrętów w Oczakowie.

Wcześniej, podczas wtorkowego szczytu UE-Ukraina Zełenski rozmawiał na te-

mat perspektyw współpracy z Unią.

Przedstawiciele Ukrainy i Komisji Europejskiej podpisali trzy umowy, które przewidują przekazanie Ukrainie 60 mln euro – m.in. na budowę kapitału społecznego w regionach, zwalczanie skutków pandemii oraz wsparcie programów ekologicznych.

Unia Europejska potwierdziła, że nie ma zagrożeń dla ruchu bezwizowego z Ukrainą, i oczekuje, że jego pełne funkcjonowanie zostanie wznowione po pandemii koronawirusa. Ponadto na szczycie w Brukseli Ukraina i UE osiągnęły porozumienie w sprawie aktualizacji umowy stowarzyszeniowej.

UE jest również gotowa pomóc Ukrainie uzyskać dostęp do szczepionki na COVID-19.

Kolejnym punktem w październikowym maratonie dyplomatycznym ukraińskiego lidera będzie spotkanie z prezydentem Andrzejem Dudą. W poniedziałek prezydent Polski rozpocznie oficjalną wizytę w Kijowie.

Europa mierzy się z drugą falą SARS-CoV-2

PANDEMIA \ Czechy i Ukraina odnotowały kolejne dobowe wzrosty liczby osób zarażonych koronawirusem. Z dużymi przyrostami mierzą się ponadto również Francja i Wielka Brytania. Aby powstrzymać rozprzestrzenianie się SARS-CoV-2, wprowadza się kolejne obostrzenia.

Druga fala uderzyła również w Wielką Brytanię. Do tej pory SARS-CoV-2 zaraziło się tam ponad pół miliona osób, zaś sam COVID-19 doprowadził do śmierci ponad 40 tys. osób. Jeśli chodzi o dobowe przyrosty zainfekowanych, to w środę odnotowano ponad 14 tys. nowych przypadków, dzień później natomiast było to już 17 tys.

Przewodniczący brytyjskiej Partii Pracy ostro skrytykował strategię walki realizowaną przez premiera Wielkiej Brytanii. Keir Starmer zwrócił się do rządu o zakończenie „poważnej niekompetencji”.

Na Ukrainie padł kolejny dobowy rekord zakażeń SARS-CoV-2, który wyniósł 5804 osoby. Najgorsza sytuacja jest w obwodzie charkowskim i w Kijowie, gdzie

odnotowano odpowiednio 630 i 567 nowych przypadków zakażenia koronawirusem. Minister zdrowia Ukrainy Maksym Stepanow dodał, że powoli zapełniają się miejsca w szpitalach przeznaczone dla pacjentów z COVID-19. Z tego też względu podjęto decyzję o rozpoczęciu tworzenia szpitali polowych.

Również u naszych południowych sąsiadów, Czechów, odnotowano kolejny rekord związany z liczbą osób zainfekowanych koronawirusem. Tylko w czwartek odnotowano tam aż 5394 nowe infekcje. Łącznie zaś od 1 marca zarażono się ponad 100 tys. osób. Aby powstrzymać rozprzestrzenianie się SARS-CoV-2, rząd w Pradze postanowił wprowadzić dodatkowe obostrzenia, które mają obo-

wiązywać przez co najmniej 14 dni. Od piątku wszystkie puby, bary i restauracje będą mogły być otwarte jedynie do godz. 20. Zdecydowano się ponadto na zawieszenie działalności basenów i siłowni. Z kolei od poniedziałku mają być zamknięte kina i teatry. Uczelnie i szkoły natomiast będą prowadziły naukę od poniedziałku jedynie w trybie online.

Sytuacja epidemiologiczna wygląda niedobrze również we Francji, gdzie w ciągu jednego dnia odnotowano 18 tys. nowych zakażeń SARS-CoV-2. Władze w Paryżu zdecydowały się wprowadzić cztery kolejne francuskie metropolie do czerwonej strefy. Tym samym od soboty w Lyonie, Lille, Grenoble oraz Saint-Étienne zostaną zamknięte wszystkie restauracje oraz bary oraz ograniczono liczbę osób mogących przebywać w tym samym momencie w sklepach. Wcześniej do czerwonej strefy trafiły Paryż i Marsylia.

Paweł Kryszczak

Chcą odszkodowań za niewolnictwo przodków

USA \ Władze Waszyngtonu będą się zastanawiały nad przyznawaniem odszkodowań dla potomków niewolników. To już kolejny kontrowersyjny pomysł związany z ruchem Black Lives Matter, określającym się jako antyrasistowski.

Radny rady miejskiej Waszyngtonu Kenyan McDuffie złożył projekt uchwały, postulujący powstanie komisji do zbadania gospodarczego wpływu niewolnictwa w mieście, na bazie czego miałyby zostać przydzielone odszkodowania dla potomków niewolników.

Prace specjalnej komisji miałyby się rozpocząć w 2021 r., a w swoim raporcie końcowym zawarto by rekomendację dotyczącą zasad kwalifikacji do odszkodowań i sposobu ich przyznawania.

Skala potencjalnych zobowiązań może być ogromna, gdyż osoby czarnoskóre stanowią około połowy z 705 tys. mieszkańców Waszyngtonu.

Projekt ustawy jest kolejnym kontrowersyjnym pomysłem wniesionym na fali trwających antyrasistowskich protestów.

Pomysł z komisją badającą kwestię niewolnictwa nie

został jednak zaproponowany jako pierwszy w Waszyngtonie, gdyż już wcześniej kroki takie poczyniono m.in. Asheville w Karolinie Północnej i Providence w Rhode Island.

Kolejne żądania takich ruchów, jak Black Lives Matter, np. likwidacji policji, wywołują coraz większe protesty. Zwracano bowiem uwagę, dlaczego hasło dotyczące szacunku dla życia ma dotyczyć tylko czarnoskórych i dlaczego jest ono promowane m.in. w NBA. Część fanów koszykówki nie godziła się m.in. z praktykami ligi koszykarskiej, gdyż na koszykarskich i parkietach królowały hasła związane z tym skrajnie lewicowym środowiskiem. To zaś spowodowało, że komisarz ligi Adam Silver ogłosił, że od nowego sezonu hasła BLM znikną z aren.

(pp)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

11

SPOŁECZEŃSTWO

13

KULTURA

14

PROGRAM TV

15-16

SPORT



ENERGIA \ Mniejsze dochody koncernów mogą uderzyć w budżet Kremla

Rosjanie sprzedają mniej ropy i gazu

Kryzys wywołany pandemią COVID-19 oraz wojna cenowa na rynku naftowym wyraźnie odbijają się na wynikach rosyjskiego eksportu ropy i gazu. Gazprom traci część europejskiego rynku, a jego wyniki finansowe są coraz słabsze. Spadek dochodów z eksportu węglowodorów może z impetem uderzyć w rosyjski budżet.

Paweł Woźniak

Główni europejscy klienci Gazpromu: Niemcy, Włochy, Austria, a także Turcja, w ostatnich miesiącach znacznie zmniejszyły swoje zakupy gazu ziemnego od Rosjan. Całkowity eksport Gazpromu do Europy wyniósł w lipcu 11,5 mld m sześć. To oznacza spadek w ujęciu rocznym o 20 proc. Ale to również znacznie mniej w stosunku do poprzedniego miesiąca, kiedy dostawy były aż o 2 mld m sześć. większe.

W całym pierwszym półroczu 2020 r. wartość gazu sprzedanego do Europy będącą głównym źródłem dochodu koncernu spadła o 47 proc. – do 756,3 mld rubli (10,3 mld dol.). Z pokazanego pod koniec sierpnia raportu finansowego wynika, że zysk netto spółki w dru-

gim kwartale br. zmniejszył się o ponad połowę w porównaniu z rokiem poprzednim.

Coraz częściej rosyjska spółka musi podpierać się kredytami. W sierpniu br. Rosjanie zaciągnęli kilka krótkoterminowych pożyczek w rosyjskich bankach na łączną kwotę ok. 163,5 mln euro. We wrześniu spółka otrzymała długoterminowy kredyt z międzynarodowego banku w wysokości 400 mln euro i terminem zapadalności w 2023 r.

Gazprom prognozuje, że w tym roku dostawy gazu do Europy wyniosą ok. 170 mld m sześć., a to oznacza, że będą o 15 proc. niższe od wolumenów notowanych w 2019 r. Słabnie również wartość eksportu rosyjskiej ropy. W sierpniu wyniosła 4,6 mld dol. i była dwa razy mniejsza niż rok wcześniej. Wolumen eks-



Rosyjskie koncerny zarabiają coraz mniej rubli i podpierają się kredytami

fot. Ilya Naymushin/Reuters/Forum

portu ropy, który wyniósł 15,5 mln ton, spadł w sierpniu nie tylko w skali rocznej (o 33 proc.), lecz także w stosunku do lipca i to aż o 14,9 proc.

Od początku roku do sierpnia Rosja wyeksportowała prawie 160 mln ton ropy, co oznacza spadek o 9,4 proc. rok do roku. Z uwagi na przeceny na rynku ropy spowodowane wojną cenową, a potem kryzysem, wartość eksportowanego surowca spadła w tym samym czasie aż o 39,9 proc., do 48,8 mld dol.

Spadek wartości eksportu dotyczy również produktów naftowych. Wprawdzie w ciągu ośmiu miesięcy 2020 r. Rosja wyeksportowała 93,5 mln ton produktów naftowych, co oznacza 1,5-proc. wzrost w stosunku do analogicznego okresu 2019 r., jednak wartość sprzedanych paliw spadła o 30,9 proc., do 30,3 mld dol.

Pierwsza kobieta na czele EBOiR

FINANSE \ Prezesem Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju została Francuzka Odile Renaud-Basso, ale jej rywal, minister finansów, funduszy i polityki regionalnej Tadeusz Kościński uważa, że kraj z ambicjami jak Polska musi zgłaszać i promować swoich kandydatów.

Kraje, które chcą być widoczne na arenie międzynarodowej, zgłaszają swoich kandydatów na stanowiska w instytucjach odgrywających kluczową rolę w budowaniu globalnego ładu – tak Kościński skomentował swój udział w wyborach. – Kto nie proponuje swoich kandydatów, sam pozbawia się szansy na sukces – dodał. Polski minister przegrał z Francuzką Odile Renaud-Basso, która będzie pierwszą kobietą kierującą EBOiR.

Renaud-Basso od początku była uważana za faworytkę wyborów, zwłaszcza gdy z ubiegania się o stanowisko szefa banku zrezygnował trzeci ze zgłoszonych kandydatów, były minister gospodarki Włoch Pier Carlo Padoan. Kwieciński mimo to wziął udział w wyścigu, którego stawką był fotel prezesa EBOiR, ponieważ – jak

stwierdził – państwa, wysuwając swoich kandydatów, nawet gdy nie przynosi to natychmiastowego sukcesu, zazwyczaj w dłuższej perspektywie osiągają swoje cele.

Według ministra wynik głosowania to dowód, że w takich rozgrywkach wciąż dominują duże kraje, a kluczowe znaczenie ma siła kapitału w EBOiR. Przez 29 lat istnienia banku trzykrotnie prezesami byli przedstawiciele Francji, dwukrotnie Niemiec, a raz Wielkiej Brytanii. Nowo wybrana prezes zastąpi Brytyjczyka Sumę Chakrabartiego, którego druga kadencja zakończyła się na początku lipca.

Jak podkreślił Kościński, z nieoficjalnych informacji wynika, że decyzja poparcia kandydata na szefa EBOiR była koordynowana w takich gremiach, jak G20. – To dowód, że słuszne są aspiracje

Polski i czynione przez nią zabiegi, by wejść do tego grona – ocenił minister. Zauważył, że wygrana Francji to też efekt poparcia przez wiele krajów z Afryki i Azji. – To z kolei pokazuje, że nasz kraj słusznie zwiększa swoje polityczno-ekonomiczne zaangażowanie w tych regionach świata – dodał Kościński.

EBOiR powstał w 1991 r., a jego zadaniem było udzielanie pomocy byłym komunistycznym krajom z Europy Środkowo-Wschodniej w przejściu do gospodarki rynkowej. Obecnie jego członkami jest 69 państw, z czego 38 na trzech kontynentach to odbiorcy inwestycji. Gdyby wybory wygrał Kościński, zostałby pierwszym szefem EBOiR z kraju, który korzysta z inwestycji banku.

(jak, PAP)

Czas na dyskusję o akcyzie

WYROBY TYTONIOWE \ Eksperci zwracają uwagę na dużą różnicę pomiędzy akcyzami na tradycyjne i nowatorskie wyroby tytoniowe. Dzisiaj ta różnica to blisko 8 zł od jednego produktu, który na rynku kosztuje praktycznie tyle samo. Należy otworzyć dyskusję, czy i dlaczego budżet państwa musi na tym tracić.

Rząd premiera Mateusza Morawieckiego pokazał, że nie boi się biznesu i potrafi prowadzić z nim merytoryczną, opartą na faktach dyskusję, wysłuchując argumentów. Istnieją jednak obszary, w których rząd musi zachować twardą postawę, by wyrównać zasady konkurencji przedsiębiorców, np. w obszarze podatków, a do nich należy akcyza.

Nie ma nic zdrożnego w tym, że państwo konsultuje się z zainteresowanymi środowiskami, w tym z biznesem, przy tworzeniu prawa, które ich dotyczy. Ale zawsze i bezwzględnie musi to robić transparentnie. Formalne spotkania w gmachach ministerstw, poparte analizami ekspertów, stanowią wzór takiego działania.

Ostatnio toczy się na łamach mediów gospodarczo-ekonomicznych dyskusja dotycząca akcyzy na nowatorskie wyroby tytoniowe. Paczka wyrobów nowatorskich kosztuje dzisiaj tyle samo co tradycyjnych papierosów. Dlaczego budżet państwa od jednego produktu dostaje blisko 10 zł, a od drugiego jeszcze do niedawna nie dostawał nic, a teraz będzie dostawał niecałe 2 zł. Te ogromne straty budżetu muszą być czymś tłumaczone. Jeśli są to względy zdrowotne, to ten produkt powinien być tańszy!

Wyroby nowatorskie kiedyś były niszowe, a dzisiaj stanowią dużą część rynku tytoniowego. Budżet państwa powinien na tym zarabiać.

(mn)



PKN ORLEN PROWADZI ROZMOWY NA TEMAT ZAKUPU POLSKA PRESS

RYNEK PRASY \ PKN Orlen prowadzi rozmowy z niemieckim wydawnictwem Verlagsgruppe Passau (VGP) na temat zakupu jego polskiego oddziału, Polska Press – podał „The Economist”. Jak wyjaśnia brytyjski tygodnik, ewentualna transakcja miałaby być częścią działań polskiego rządu na rzecz dekoncentracji mediów w Polsce. Do Polska Press należy 20 spośród 24 wydawanych w Polsce dzienników regionalnych.

GOSP..

9

KLIMAT \ Każdy kraj powinien sam decydować o tempie transformacji energetycznej

Unia przestała być solidarna

Falę krytyki i oburzenia wywołała informacja, że koalicja socjalistów (w tym z Polski), komunistów, części liberałów i zielonych w PE chce za- ostrzenia polityki klimatycznej UE i zwiększenia redukcji emisji CO₂ do 60 proc. do 2030 r. – Polityka klimatyczna UE przestała być racjonalnym projektem, a stała się ideologicznym dogmatem – uważają europosłowie PiS.

Mariusz Andrzej Urbanke

Eurodeputowani PiS podkreślają, że Polska nie poprze celu ogólnego nawet na poziomie 55 proc., dopóki nie dowie się, jakie będą środki na realizację tej polityki oraz jaki będzie cel dla Polski i dla poszczególnych branż. – Analizy celów określonych na poziomie 50–55 proc. wskazywały na dramatyczne efekty społeczno-gospodarcze – podkreśla poseł Grzegorz Tobiszowski. – Tym bardziej dziwi wynik głosowania, w którym przyjęto 60 proc. redukcji emisji CO₂. To nie tylko brak solidarności i brak patrzenia na to, że poszczególne kraje UE mają różny punkt startu w drodze do neutralności klimatycznej, lecz także brak racjonalnego podejścia do gospodarki europejskiej – dodaje.



Lewicowi i liberalni europosłowie chcą zaostrzyć klimatyczną politykę UE | fot. Parlament EU/d

Europosłanka PiS Izabela Kloc uważa, że obietnice pomocy dla państw członkowskich na transformację energetyczną od początku nie pokrywały się z ich potrzebami. – Największy problem z Zielonym Ładem polega na tym, że polityka klimatycz-

na UE przestała być racjonalnym projektem, a stała się ideologicznym dogmatem napędzanym ogromną machiną promocyjno-propagandową – zaznacza. Polski rząd już raz powiedział „nie” zeroemisyjności do 2050 r. Dominik Kolorz,

przewodniczący Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, popiera tę decyzję, ponieważ środki finansowe na tzw. Zielony Ład są niewystarczające. – Tylko 2 mld euro z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, a do tego kredyty i in-

ne fundusze unijne, w sumie 27 mld euro, to pieniądze patykiem na wodzie pisane. Jak będą oprocentowane kredyty z Europejskiego Banku Inwestycyjnego, jak będą przyznawane i na jakiego rodzaju transformację, tego naprawdę nikt nie wie – podkreśla związkowiec. Kolorz zaznacza, że Solidarność generalnie nie jest przeciw transformacji w regionie i Polsce. Jednak każdy kraj powinien sam decydować o jej tempie. – Jesteśmy w zupełnie innym punkcie wyjścia niż inne gospodarki zachodnie – podkreśla. – Po drugie zależność ocieplenia klimatu od ludzkiej emisji CO₂ nie jest do końca udowodniona. Jest mnóstwo opracowań naukowych, które mówią, że odpowiedzialność człowieka za tę fazę ocieplenia jest bardzo znikoma – dodaje Kolorz.

Polacy wolą pracować w kraju

ZATRUDNIENIE \ Jeden na pięciu Polaków rozważa wyjazd do pracy za granicę. Dzięki wyższym wynagrodzeniom i programom socjalnym nie widać zwiększonej gotowości do opuszczenia kraju. Najczęściej chcą wyjechać kierowcy, inżynierowie oraz mistrzowie i brygadziści.

Do pracy za granicę wyjechałoby w ciągu najbliższego roku 22 proc. respondentów, którzy wzięli udział w badaniu Monitor Rynku Pracy, realizowanym przez Instytut Badawczy Randstad. Rok wcześniej taką chęć deklarowało 24 proc. badanych. – Najprostszym wyjaśnieniem tego, że nie widać zwiększonej gotowości wyjazdu Polaków do pracy za granicą, jest to, że problemy z koronawirusem mają obecnie wszystkie kraje świata, wyjazd za granicę nie jest więc ucieczką od tego zagrożenia – komentuje Monika Fedorczyk, ekspertka Konfederacji Lewiatan. – Do tego w ostatnim czasie znacząco rosło w Polsce przeciętne wynagrodzenie oraz wprowadzono wiele programów socjalnych, co przełożyło się na podniesienie poziomu dochodów go-

spodarstw domowych. Z tego względu praca poza granicami kraju nie jest już tak intratną alternatywą, jak jeszcze kilka lat temu – dodaje Fedorczyk. Powody, dla których respondenci byliby gotowi podjąć pracę za granicą, poza lepszymi zarobkami, mają charakter raczej rozwojowy, m.in. poznanie kultury, lepsze opanowanie języka, zmiana stylu życia. Branże, z których mogą się rekrutować potencjalni migranci zarobkowi, to te, które mocno ucierpiały przez pandemię (szeroko rozumiana branża rozrywkowa oraz hotelarstwo i gastronomia), oraz te, w których popyt na pracę utrzymuje się na wysokim poziomie, a nawet w ostatnim czasie rośnie, np. branża IT i telekomunikacja – wymienia Monika Fedorczyk.

Z badania wynika, że do pracy za granicę najczęściej zamierzają wyjechać kierowcy, inżynierowie oraz mistrzowie i brygadziści. Najbardziej do takich działań skłonni są natomiast niewykwalifikowani i wykwalifikowani robotnicy oraz technicy. Najwięcej osób, które opuściłyby kraj w ciągu najbliższego roku, zamieszkuje wschodni makroregion i wsie w obrębie aglomeracji. Najczęściej wybieranym kierunkiem pozostają Niemcy (37 proc.). Drugim jest Holandia (19 proc.), a trzecim Wielka Brytania (18 proc.). Wśród zawodów, które Polacy zamierzają podjąć w innych krajach, badani wymieniają pracę fizyczną oraz handel, gastronomię i obsługę klienta.

Lucyna Piwowska

Mieszkania zdrożały bardziej niż czynsze

NIERUCHOMOŚCI \ Od 2010 r. czynsze mieszkaniowe w krajach Unii Europejskiej wzrosły średnio o 14,2 proc. W tym samym okresie ceny mieszkań podniosły się o 25 proc. Polska ze wzrostem o niespełna 30 proc. znalazła się wśród krajów o średnich podwyżkach zarówno cen mieszkań, jak i opłat za wynajem.

Według najnowszych danych unijnego urzędu statystycznego Eurostat, w okresie od 2010 r. do końca drugiego kwartału 2020 r. czynsze liczone łącznie dla 27 krajów Unii Europejskiej wzrosły o 14,2 proc., a ceny mieszkań o 25 proc. Jeśli porównać drugi kwartał 2020 r. z tym samym kwartałem dziesięć lat wcześniej, ceny mieszkań wzrosły bardziej niż czynsze w 16 państwach unijnych. Przez dekadę koszty nabycia lokalu zwiększyły się w 23 krajach, a spadły w czterech. Największe wzrosty odnotowano w Estonii (100,5 proc.), Luksemburgu (85,8 proc.) i na Łotwie (77,3 proc.). Spadki nastąpiły w Grecji (31 proc.), we Włoszech (13,2 proc.) i w Hiszpanii (5,6 proc.) Czynsze za wynajem, w porównaniu z tym samym

okresem w 2010 r., w drugim kwartale 2020 r. okazały się większe w 25 państwach członkowskich UE. Spadły tylko w Grecji (o 25,2 proc.) i na Cyprze (4,8 proc.). Największe podwyżki, aż o 135,8 proc., odnotowano w Estonii. Na Litwie przez dziesięć lat czynsze podskoczyły o 105,4 proc., zaś w Irlandii o 62,3 proc. Według danych opublikowanych 5 października przez Główny Urząd Statystyczny ceny mieszkań w naszym kraju w II kwartale 2020 r. wzrosły o 2 proc. wobec I kwartału 2020 r. W porównaniu z tym samym okresem przed rokiem ceny lokali mieszkalnych wzrosły średnio o 11 proc. O ile na rynku pierwotnym o 5,3 proc., o tyle na rynku wtórnym o 15,4 proc.

(a.mac.)

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-9 GOSPODARKA 11 SPOŁECZEŃSTWO 13 KULTURA 14 PROGRAM TV 15-16 SPORT



GAZETA POLSKA CODZIENNIE

+ DODATKI: Express Wieczorny, Niecodzienna, Patriotyzm Gospodarczy, ...

PRENUMERATA WYDANIA PAPIEROWEGO

miesięczna 55 zł

kwartalna 160 zł

półroczna 310 zł

roczna 600 zł

WWW.PRENUMERATA.SWSMEDIA.PL

LUB ZADZWOŃ: 501 678 819



KONSEKWENCJĄ WYKLUCZENIA MOŻE BYĆ DEPRESJA

AGRESJA RÓWIEŚNICZA \ Jednym z sygnałów, że do niej dochodzi, jest alienacja dziecka. Według psycholog Ireny Jaczewskiej wykluczenie z grupy jest jednym z poważniejszych problemów dzieci w dzisiejszym świecie, a jego konsekwencją może być nawet depresja u dziecka, które go doświadcza.



SPOŁECZEŃSTWO

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 10-11 PAŹDZIERNIKA 2020

11

WYWIAD \ Z IRENĄ JACZEWSKĄ, psychologiem i psychoterapeutą z Psychodrzy24, rozmawia NATALIA KARCZ-KACZKOWSKA

Od alienacji do depresji tylko krok

W wieku szkolnym jedną z największych wartości dla dzieci są kontakty rówieśnicze. Jeżeli nagle okazuje się, że nasze dziecko zaczęło ograniczać te kontakty, powinna zapalić nam się czerwona lampka w głowie, że może dochodzi do alienacji. Wykluczenie z grupy jest jednym z poważniejszych problemów dzieci w dzisiejszym świecie.



Irena Jaczevska | fot. mat. pras./d

Na początku października w jednym z zielonogórskich liceów doszło do ataku nastolatki na innych uczniów. Ale takie lub podobne przykłady możemy mnożyć. Skąd u dzieci/młodzieży sięganie po tego typu rozwiązanie sytuacji dla nich stresujących, bo zakładam, że nie jest to czynienie zła dla samego zła.

W większości z nas w ciągu dnia gromadzą się różne emocje, w tym m.in. doświadczamy frustracji. I teraz cała dbałość o nasze zdrowie psychiczne polega na tym, abyśmy je przeżywali i odpowiednio coś z nimi robili, nie pozostawiali ich bez przerobienia. Jednak dzieci jeszcze nie mają wyrobionych odpowiednich mechanizmów i niestety dochodzi czasami do nagromadzenia różnych emocji i nieakceptowalnego społecznie rozładowania. Ale jest jeszcze jeden aspekt. Dzieci często nie są nauczone reagowania na niewielkie przejawy agresji, bo często na te małe przejawy agresji nie reagują nawet dorośli. Efekt jest taki, że te doświadczenia kumulują się w dzieciach i w pewnym momencie zachowania, które są agresywne, zaczynają uważać za normę.

Zalóżmy, że przychodzi Jaś ze szkoły i mówi, że kolega go popchnął, a w odpowiedzi słyszy: „oj, nie przesadzaj, nic takiego się nie stało”.

Jako dorośli musimy sobie zdać sprawę z tego, że dzieci nie przychodzą do nas często z pierwszą taką sytuacją, tylko jest to przeważnie już któraś z kolei, z którą sobie nie radzą. Jeżeli takich zdarzeń jest za dużo, a na dokładkę dziecko nie dostaje wsparcia od nauczyciela czy rodzica, to próbuje samo, na własną rękę rozwiązywać problem, rozładować swoje emocje. Trzeba

też zauważyć ważną rzecz, że dzieci, które do niedawna mogły być ofiarami przemocy, również później bardzo często reagują w sposób przemocowy. Ich reakcja niekiedy jest dużo bardziej drastyczna niż agresja, której doświadczyły.

Jeżeli mówimy o agresji rówieśniczej, to do niej dochodzi często w szkole. Co powinno zaniepokoić nauczyciela, wychowawcę w zachowaniu uczniów?

W systemie szkolnictwa jest tak, że najczęściej zapośredniczone są te dzieci, które są agresywne, widoczne, głośne, a bardzo często ofiarami tych osób są dzieciaki wycofane, nieśmiałe, z różnymi deficytami, i to na nie trzeba zwrócić baczniejszą uwagę, pamiętając o tym, o czym mówiłyśmy przed chwilą. Obserwowanie to jedno, ale podstawą jest edukacja. Dzieci od najmłodszych lat należy uczyć, czym jest przemoc, że nie jest to tylko pociągnięcie koleżanki za włosy czy popchnięcie. Przemoc to jest również obrażanie kogoś, permanentne krytykowanie.

Gdzie jest granica pomiędzy głupim żartem koleżeńskim a początkiem agresji – czy jeżeli kolega wyzwie koleżkę i zdarzy się to raz, czy możemy mówić o agresji?

Przed wszystkim należy odróżnić agresję od przemocy. Agresja jest aktem, zachowaniem, a zjawisko przemocy występuje wtedy, gdy ofiara jest słabsza, ustępuje dla świętego spokoju, z obawy przed agresorami i przede wszystkim się boi. Ale tak naprawdę bardzo trudno jest uchwycić granicę, gdzie jest to głupi żart, a kiedy dochodzi do zranienia uczuć drugiej osoby, bo wrażliwość każdego z nas jest zupełnie inna.

Przenieśmy się w takim razie na grunt rodziny. Jak rodzic ma rozpoznać, że jego dziecko spotyka się z agresją rówieśniczą?

W wieku szkolnym jedną z największych wartości dla dzieci są kontakty rówieśnicze. Jeżeli nagle okazuje się, że nasze dziecko zaczęło ograniczać te kontak-



fot. AdobeStock/d

ty, powinna zapalić nam się czerwona lampka w głowie, że może dochodzi do alienacji. Wykluczenie z grupy jest jednym z poważniejszych problemów dzieci w dzisiejszym świecie. Musimy sobie zdawać sprawę z tego, że konsekwencją wykluczenia może być nawet depresja u dziecka, które go doświadcza.

Zauważyliśmy objawy, o których Pani mówi, i co dalej? Co, jeżeli pytamy dziecko, czy wszystko jest dobrze, i uzyskujemy pozytywną odpowiedź, ale widzimy, że tak nie jest.

Generalnie jest to wielkie pytanie zadawane często przez rodziców dzieci/nastolatków: jak rozmawiać z dzieckiem/nastolatkiem, żeby do nas mówiło? Odpowiedź brzmi: mówić do niego. Mówić o sobie, o swoich doświadczeniach z dzieciństwa, ze szkoły. To często ułatwia dotarcie do dziecka. Wspólnota doświadczeń może doprowadzić do otwarcia dziecka.

A jeżeli jednak to nie pomoże?

Wtedy koniecznie trzeba skontaktować się ze szkołą. Tylko ważne, żeby to nie była szybka rozmowa z wychowawcą na korytarzu. Umówmy się na spokojne spotkanie na-

wet w obecności psychologa szkolnego. Zrobmy z tego temat, którym naprawdę trzeba się zająć, pokażmy, że jest to bardzo ważna kwestia, żeby szkoła zauważyła, że nie jest to temat, nad którym można przejść do porządku dziennego. Często jest tak, że rodzic rzeczywiście dobrze zdiagnozował problem i przy wspólnej pracy rodziców i szkoły udaje się w porę podjąć interwencję.

Mówimy dużo o ofierze, ale z drugiej strony jest agresor, który jest napiętnowany, bo rzeczywiście zrobił coś złego. Ale przecież, jak na początku naszej rozmowy padło, jego zachowanie z czegoś wynika. Agresor nie powinien zostać pozostawiony sam sobie z poczuciem: jestem zły. Jakie działania powinny być podjęte wobec takiej osoby?

Pomimo że wiele osób wciąż uważa to za wstydlive, a zupełnie niepotrzebne, należy skontaktować się z psychologiem dziecięcym. Trzeba spokojnie przeprowadzić diagnostykę tego, co się stało, z jakiego powodu obudziła się agresja w tym dziecku, i pokazać, wypracować na przyszłość konstruktywne i akceptowalne społecznie mechanizmy reakcji na stres i frustrację, której wszyscy codziennie doświadczamy.

Czy nie jest tak, że w przypadku agresora również należy zbudować na nowo poczucie własnej wartości, pokazać mu, że to nie on jest zły, ale to, co robi?

Zdecydowanie tak, bo trzeba wiedzieć, że agresja bardzo często wynika właśnie z niestabilnego poczucia własnej wartości.

Jak duża, Pani zdaniem, jest skala agresji rówieśniczej, czy możemy mówić, że dziś jest większa niż np. jeszcze kilka lat temu?

Wydaje mi się, że dziś ten temat jest bardziej nagłośniony, ale w dzieciach było jej zawsze dużo. Przy czym trzeba zauważyć, że często zachowania przemocowe przekazywane są z pokolenia na pokolenie. Patrząc na rodziny, które odwiedzają gabinety psychologów, ludzie rzadko potrafią rozwiązywać konflikty, radzić sobie z emocjami, nie sięgając po agresję, czyli krzyki czy bicie. Niestety jeszcze do niedawna nie było świadomości, że przemoc rodzi przemoc, i do tej agresji, przemocy dochodziło już w domach. W przypadku takiego podejścia znacznie dalej mamy postawioną granicę tolerancji agresji, niż gdy wychowujemy się w domu, w którym tej agresji nie ma, a za to dużo się rozmawia i właśnie w ten sposób rozwiązuje się konflikty.

Co robić, żeby przeciwdziałać agresji, jeżeli chodzi o szkołę?

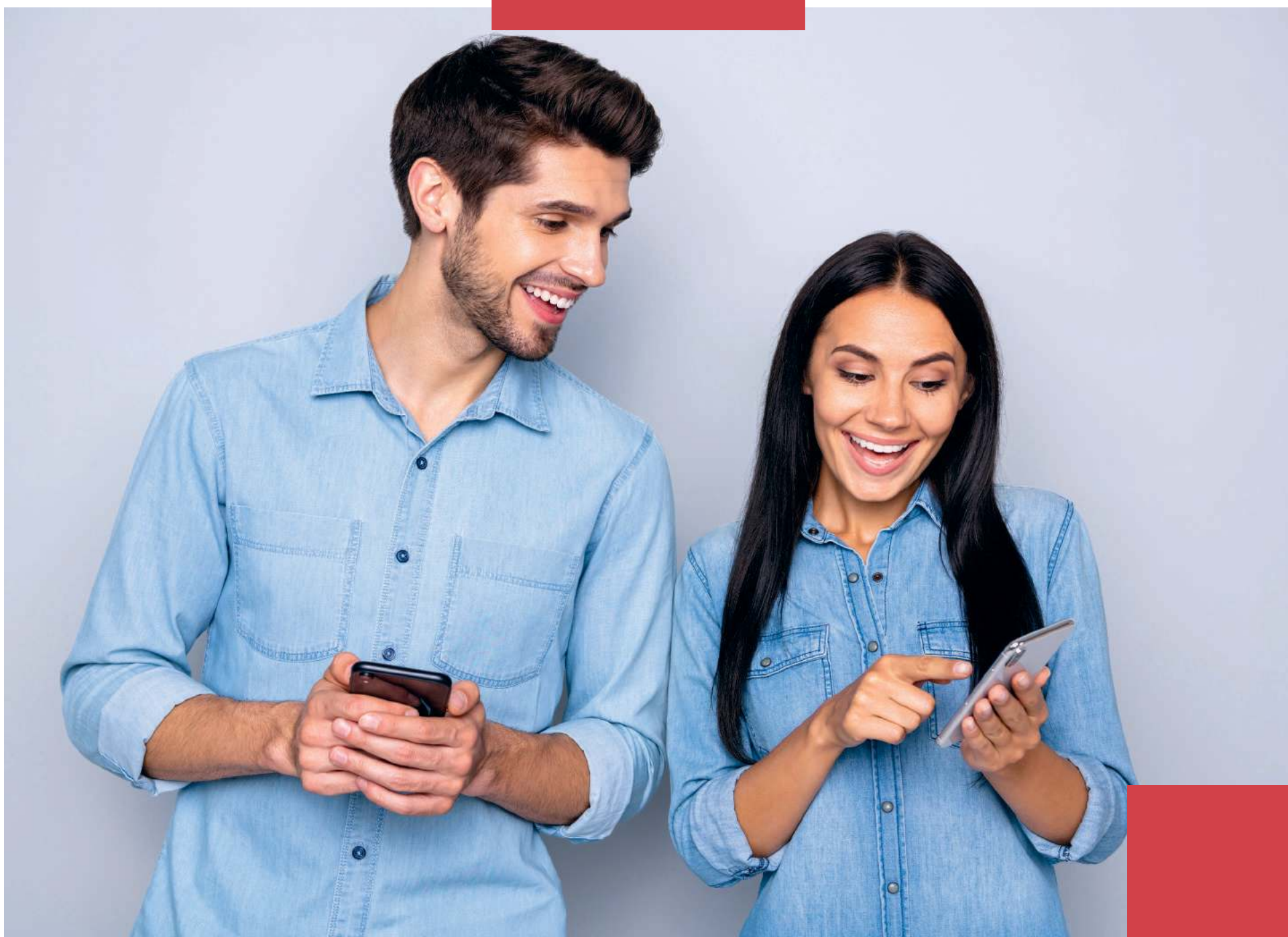
Problem często zaczyna się, tak jak wspominałyśmy, od alienacji jednej osoby lub niewielkiej grupy osób w klasie. Słyszałam o świetnym pomysle jednej nauczycielki, która regularnie co pewien czas przesadzała dzieci w ławkach, aby każdy mógł usiąść z każdym. To pozwala przeciwdziałać temu, żeby nie tworzyły się grupki czy podgrupki w klasie, i wykluczaniu dzieci. W taki sposób każda osoba ma szansę na spotkanie bratniej duszy w klasie. Pamiętajmy też o edukacji, czym jest przemoc, dlaczego jest zła. Jeżeli nauczyciel nie czuje się na siłach, a w szkole nie ma psychologa, są również programy miejskie, w ramach których mogą się odbywać takie zajęcia.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-9 GOSPODARKA
11 SPOŁECZEŃSTWO
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

9. urodziny Codziennej

NOWA ODSŁONA SERWISU

GPCodziennie.pl



NOWOCZEŚNIE / PRZEJRZYŚCIE / RZETELNIE
DLA KAŻDEGO




**Gazeta
Polska**
codziennie

KSIAŻKA \ „Hetman Chrystusa. Biografia św. Jana Pawła II” – opowieść o niezwykłym pontyfikacie Ojca Świętego

Ponad zamięłowaniem do kremówek

Obecny rok jest Rokiem Świętego Jana Pawła II. Pandemia koronawirusa pokrzyżowała plany na huczne obchody stulecia urodzin Karola Wojtyły w maju, w ograniczony sposób przeżywać też będziemy w ten weekend XX Dzień Papieski. Ale być może to jest właśnie najlepszy czas, by w domowym zaciszu zgłębić nauczanie polskiego papieża. Pomoże w tym czterotomowe dzieło „Hetman Chrystusa. Biografia św. Jana Pawła II” autorstwa Jolanty Sosnowskiej.

Anna Krajcowska

Książka ta zrodziła się z fascynacji polskim Papieżem i z niezgody na traktowanie go jako dobrotliwego staruszka i miłośnika kremówek, na umniejszanie jego postaci, przebogatego dorobku i ogromnego autorytetu. Ojciec Święty jawi się tu jako osobowość zachwycająca – pasterz wyrazisty, konsekwentny, inteligentny, odpowiedzialny i odważny – opisu ją wydawcy z Białego Kraka. To cztery tomy wypełnione papieskim nauczaniem wpisanym w najważniejsze wydarzenia jego pontyfikatu. Jolanta Sosnowska znakomicie spaja je ze sobą, nie szczędząc przy tym czytelnikowi licznych informacji i ciekawostek. Autorka ma w tym ogromne doświadczenie, jest bowiem redaktorką ponad stu książek poświęconych polskiemu papieżowi, kulturze i tradycji, w tym 27-tomowych „Dziejów wielkiego pontyfikatu Jana Pawła II”.

Dla przykładu fragment rozdziału dotyczącego wydarzeń sprzed 42 lat, czyli wyboru Karola Wojtyły na

Stolicę Piotrową, pt. „Totus Tuus”. „Jan Paweł II znajdował się jeszcze w przedśionku Kaplicy Sykstyńskiej, zwanym camera lacrimatoria – pokój płaczu. Wcale tam jednak nie płakał, wieść o tym, że został wybrany, nie wywołała w nim uczucia, że oto rzucone mu zostało na barki brzemie, którego być może nie będzie w stanie udźwignąć. Miał duszę lwa, nie był strachliwy, umiał stawiać czoła wyzwaniom i działać roztropnie. Umiał słuchać, ale też suwerennie podejmować decyzje i brać za nie odpowiedzialność. A przede wszystkim miał niezachwianą wiarę w Bożą Opatrzność i bezgranicznie ufał Maryi – Totus Tuus. Tylko Bogu chciał się podobać w swych poczynaniach, tylko Jego wolę realizować i Jego przykazań przestrzegać. Metropolita krakowski powiedział kiedyś: »Człowiek podobieństwa do Boga nie może zatracić. Nawet tam, gdzie ono najbardziej było zdeptane, gdzie stanowiło przedmiot pogardy. Musi je natomiast wciąż odzyskiwać. Musi za nie

płacić trudem każdej osoby, a zarazem całej historii. Chrystus zapłacił za nasze podobieństwo do Boga, które stanowi istotę człowieczeństwa, swoją Kalwarią». Wojtyła chciał ludziom służyć i prowadzić ich do Boga, ale nie kierowała nim żadna chęć przypodobania się komukolwiek. Stawiał też wymagania”.

Autorka, wędrując śladami Jana Pawła II, umiejętnie opowiada o tych wymaganiach, a myśli polskiego papieża okazują się dziś niejednokrotnie jeszcze bardziej

aktualne niż przed laty. – Im częściej sięgam do jego mów i dokumentów, odkrywam wręcz profetyczne teksty. Choć mija 14. rok od śmierci Jana Pawła II, stwierdzamy, jak bardzo go brak, jak bardzo ten świat stał się niedobry. Nikt tak jak on nie objaśniał tak zrozumiale i logicznie współczesnego świata – mówiła przed rokiem Jolanta Sosnowska na antenie Telewizji Republika.

W wypowiedziach papieża poświęconych niemal wszystkim aspektom życia odnaleźć można jego troskę.

Jan Paweł II już 40 lat temu dostrzegał choćby wielkie zagrożenia dla rodziny i małżeństwa, które z taką destrukcyjną siłą objawiły się ostatnimi czasy. „Nie można tylko na próbę kochać czy tylko na próbę i na określony czas poślubić innego człowieka. Małżeństwo jest ukierunkowane na trwałość, nastawione na przyszłość. Wykracza poza siebie. Jest ono jedynym właściwym miejscem dla rodzenia i wychowywania dzieci” – podkreślał papież podczas pielgrzymki do Niemiec w 1980 r. Wtedy też zwrócił uwagę, że postęp nie zawsze służy człowiekowi. „Tak zwane nauki antropologiczne mają istotne i dalekosiężne osiągnięcia poznawcze, jeśli chodzi o ludzkie działanie i zachowanie. W kulturze naznaczonej techniką grozi im jednak niebezpieczeństwo nadużycia do manipulowania człowiekiem dla celów panowania ekonomicznego i politycznego” – mówił Jan Paweł II podczas spotkania z naukowcami.

Autorka kończy swoje dzieło szczególną modlitwą do Świętego, pisząc: „Wiele Twoich przestróg spełnia się niestety na naszych oczach, bo je zlekceważyliśmy. Na pewno jednak nie wszystko jest stracone. Wystarczy – jedynie i aż tyle – że posłuchamy Ciebie, pójdziemy za Twoim przykładem (...). Że będziemy wymagać od siebie, nawet wtedy, gdy inni od nas wymagać nie będą...”.

Znamy laureatów Transatlantyka

FILM \ Zakończył się jubileuszowy 10. Festiwal Transatlantyk. Widzowie katowickich kin Światowid i Rialto oraz ci, którzy w całej Polsce oglądali festiwalowe pokazy online, przyznali główną nagrodę Transatlantyk Distribution Award filmowi „Poufne lekcje perskiego” w reż. Vadima Perelmana.

Film to inspirowana prawdziwymi wydarzeniami opowieść o Gillesie, młodym Żydzie, który chcąc uniknąć śmierci w obozie koncentracyjnym, udaje Persa i uczy jednego z oficerów wymyślonego przez siebie języka. Kiedy zaczynają pojawiać się wątpliwości i podejrzenia, Gilles zdaje sobie sprawę, że jeden fałszywy ruch może obnażyć jego oszu-

stwo. Jak czytamy na festiwalowej stronie, obraz jest z jednej strony przejmującą opowieścią o człowieku, który staje się strażnikiem pamięci o tych, którzy odeszli, a z drugiej – udaną próbą znalezienia nowego języka, w którym absurd i ironia jako jedyne są w stanie opisać koszmar Holocaustu.

W konkursie polskich krótkich metraży zwyciężył



„Poufne lekcje perskiego” („Persian Lessons”) reż. Vadim Perelman, Rosja, Niemcy, Białoruś 2020 | fot. mat. pras./d

„Ballast” w reżyserii Daniela Howlida, zaś wyróżnienie otrzymał film „Jestem tutaj” („I’m Here”) Julii Orlik. W Międzynarodowym Konkursie Kompozytorskim Transatlantyk Instant Composition Contest™ jury w składzie: Joanna Kos-Krauze, Wojtek Mazolewski, Marcin Bochniak, pierwszą nagrodę przyznało Michaelowi Kornasowi, drugą Piotrowi Pawlakowi, a trzecią Adamowi Leśniewskiemu. Podczas Gali Otwarcia Festiwalu prestiżową statuetkę FI-PRESCI Platinum Award 95 otrzymał legendarny reżyser, dwukrotnie nagrodzony Złotą Palmą w Cannes – Ken Loach. Mistrz uczestniczył w gali wirtualnie.

(AnKraj)



fot. Wikipedia/d

„TOTUS TUUS – KONCERT Z OKAZJI XX DNIA PAPIESKIEGO” \ Osnowę koncertu będą hymny i pieśni maryjne chrześcijańskiej tradycji Wschodu i Zachodu. Wystąpią m.in.: Olga Szomańska, Katarzyna Moś, Sebastian Karpiel-Butecka oraz artyści z Grecji, Armenii i Kuby.

SOBOTA / 10.10

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze 07:35 Rok w ogrodzie 08:00 Rok w ogrodzie extra 08:15 wojsko-polskie.pl 08:40 Pełnosprawni - mag. 09:10 Komisarz Alex (103) - serial 10:05 Ojciec Mateusz (158) - serial 11:05 Kolty siedmiu wspaniałych - western, USA 1969 13:20 Fascynujący świat: Prawda o antybiotykach 14:15 Z pamięci 14:25 Okrasa łamie przepisy 15:05 U Pana Boga w ogródku (7) - serial 15:55 Rolnik szuka żony - pr. rozryw. 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:30 Ludzie i bogowie (4) - serial 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:00 Rozmowa z kard. Kazimierzem Nyczem na Dzień Papieski 20:00 Pogoda 20:10 Alarm! 20:35 Komisarz Alex (176) - serial 21:30 Hit na sobotę: Twardziele - komedia kryminalna, USA 2012, reż. Fisher Stevens, wyk. Al Pacino, Christopher Walken, Alan Arkin 23:15 Sanctum - dramat przygodowy, Australia/USA 2011, wyk. Richard Roxburgh 01:15 Kwiaty wojny - dramat historyczny, Hongkong/Chiny 2011	06:55 M jak miłość (1530) - serial 07:40 Spiszmy się, jak na rolników przystało! 07:55 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinny ekspres - mag. 12:00 Postaw na milion - teleturniej 12:55 Anything Goes. Ale jazda! - pr. rozryw. 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Rodzinka.pl (136) - serial 15:50 Słowo na niedzielę 16:00 Gala wręczenia nagród Totus Tuus 2020 17:00 Czerwona królowa (5) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:35 Przyjaciele na zawsze - pr. rozryw. 19:35 Lajk! 20:00 Ameryka da się lubić - pr. rozryw. 21:00 The Voice of Poland 11. Przesłuchania w ciemno: Kraków (9) 22:05 The Voice of Poland 11. Przesłuchania w ciemno: Warszawa (10) 23:10 Muzyka, taniec, zabawa 00:15 Creed: Narodziny legendy - dramat obyczajowy, USA 2015, wyk. Michael B. Jordan, Sylvester Stallone. Syn Apollo Creeda próbuje sił w boksie. Aby odnieść sukces, prosi o pomoc starego rywala ojca, Rocky'ego Balboa. 02:35 Son of a Gun: Młoda krew - dramat kryminalny, Kanada/Australia/Wielka Brytania 2014	07:25 Kosmiczny wykop (3) - serial 07:40 Kosmiczny wykop (4) - serial 08:00 Dzień Dobry TVN 11:25 Brzydula 2 (1) - serial 12:10 Brzydula 2 (2) - serial 12:45 Brzydula 2 (3) - serial 13:15 Na Wspólnej (3100) - serial 13:35 Na Wspólnej (3101) - serial 14:00 Na Wspólnej (3102) - serial 14:30 Na Wspólnej (3103) - serial 15:00 MasterChef (4) - pr. rozryw. 16:30 Top Model - reality show 17:55 Szaf Mat - pr. poradnikowy 18:00 36,6°C (6) - pr. med. 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Podatek od miłości - komedia romantyczna, Polska 2018 22:10 Życie od kuchni - komedia romantyczna, Australia/USA 2007, wyk. Catherine Zeta-Jones, Aaron Eckhart, Abigail Breslin 00:30 Statek widmo - horror, Australia/USA 2002, wyk. Julianna Margulies, Karl Urban. Arctic Warrior to holownik, którego załoga specjalizuje się w odnajdywaniu zaginionych statków. Teraz dowodzeni przez kapitana Murphy'ego młodzi ludzie mają za zadanie odnaleźć zaginiony w latach sześćdziesiątych statek Antonia Graza. 02:20 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Scooby-Doo i potwór z Loch Ness - film animowany, USA 2004 10:10 Ewa gotuje 10:40 Nasz nowy dom - reality show 11:40 Bogaty dom - biedny dom - reality show 12:40 Rolnicy. Podlasie (6) - dok. 13:45 Rolnicy - Tak się żyje u nas na wsi (11) - dok. 14:15 Rolnicy - Tak się żyje u nas na wsi (12) - dok. 14:45 Budowlancy (12) - dok. 15:15 Budowlancy (13) - dok. 15:45 Więzienie (40) - dok. 16:15 Więzienie (41) - dok. 16:45 Więzienie (42) - dok. 17:15 Więzienie (43) - dok. 17:45 Chłopaki do wzięcia (135) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (136) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Mayday (3) - serial 21:00 Mayday (4) - serial 22:05 Twoja Twarz Brzmi Znajomo - pr. rozryw. 00:05 Gra o życie - film sensacyjny, USA 2008, wyk. Steven Seagal, Bernie MacInerney. Matt Conlin, były policjant, obecnie hazardzista, jest zadłużony w kasynie na milion dolarów. Tajna organizacja rządowa wykupuje jego dług, a następnie zmusza do współpracy. 02:30 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:15 Magazyn filmowy Piotra Gońka 09:45 Koniec systemu 10:20 Republika sztuki 10:50 Kulisy manipulacji 11:15 Telezakupy 11:30 10.04.2010. Fakty 11:45 Geopolityczny tygiel 12:00 Telezakupy 12:15 Polska na dzień dobry 14:10 Telezakupy 14:25 Magazyn filmowy Piotra Gońka 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 15:35 Specjaliści od wszystkiego 15:55 Telezakupy 16:10 Kulisy manipulacji 16:40 Na pomoc! 17:00 Otwartym tekstem 17:35 Bajka w Telewizji Republika 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:00 Msza święta w intencji Ofiar Katastrofy Smoleńskiej 20:35 Ocalenie Ojczyzny 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:25 Geopolityczny tygiel 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Rozmowa ściśle jawna 23:35 Poland Daily - Culture 23:45 Poland Daily - History 23:55 Poland Daily - Travel 00:05 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte młodych 08:55 Słowo życia 09:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny 09:40 Procesja dziejów 10:00 Informacje dnia 10:15 Retrospekcja 10:25 Mysłac Ojczyzna 10:30 Konferencja naukowa 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Porady medyczne bonifratrów 13:20 Ocalić od zapomnienia 13:30 Msza święta 14:35 Święty Patryk, apostoł Irlandii 15:30 Wierzę w Boga 16:00 Informacje dnia 16:10 HistoriaPL 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:00 Msza święta w intencji Ofiar katastrofy smoleńskiej i ojczyzny 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Śladami historii 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojżesz - 10 przykazań 22:45 Biegnąć całym swoim sercem 23:00 Głos serca 23:40 Wenezuela - San Félix 00:00 Słowo życia 00:05 Świat w obrazach 00:10 Informacje dnia
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

NIEDZIELA / 11.10

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Wadowice, miasto mojego dzieciństwa - film dokumentalny, Polska 2019 08:00 Tydzień 08:30 Zakochaj się w Polsce 09:05 Las bliżej nas 09:30 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium św. Jana Pawła II 11:05 Stulecie Winnych (5) - serial 11:55 Między ziemią a niebem 12:00 Anioł Pański 12:15 Między ziemią a niebem 12:50 Rwanda 2020. Misje na wzgórzach 13:15 BBC w Jedynce: Jedna planeta. Siedem kontynentów 14:25 Weterynarze z sercem 14:50 Z pamięci: Olgierd Budrewicz 15:05 U Pana Boga w ogródku (8) - serial 16:05 Komisarz Alex (176) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Totus Tuus - koncert z okazji 20. Dnia Papieskiego 18:35 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 19:20 Sport 19:30 Wiadomości 19:40 Pogoda 19:50 Ludzie i bogowie (5) - serial 20:35 Piłka nożna: Liga Narodów, mecz: Polska-Włochy 22:55 Przyjaźń czy kochanie? - film kostiumowy, Irlandia/Francja/Holandia 2016, wyk. Kate Beckinsale, Chloë Sevigny 00:35 Twardziele - komedia kryminalna, USA 2012 02:20 Z tatą czy z mamą 2 - komedia, Belgia/Francja 2016	07:55 Pytanie na śniadanie 11:05 Spiszmy się, jak na rolników przystało! 11:15 Smaki świata po polsku 11:45 The Voice of Poland 11. Przesłuchania w ciemno: Kraków (9) 12:50 The Voice of Poland 11. Przesłuchania w ciemno: Warszawa (10) 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Szansa na sukces. Opole 2021 - widowisko 16:15 Przyjaciele na zawsze - pr. rozryw. 17:05 Jutro należy do nas (7) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Na dobre i na złe (783) - serial 19:25 Na sygnale (274) - serial 20:00 32. Międzynarodowy Festiwal Zespołów Cygańskich Romane Dyvesa - Gorzów Wielkopolski 2020 21:00 Creed: Narodziny legendy - dramat obycz., USA 2015 23:20 Ciemnoniebieski świat - dramat wojenny, Włochy/Czechy/Niemcy/Wielka Brytania/Dania 2001. Czechosłowacja, rok 1938. Kraj zostaje włączony do III Rzeszy. Kontrolę nad armią przejmują Niemcy. Część niepokornych żołnierzy ucieka do Anglii, by dalej prowadzić walkę z okupantem. 01:25 Umrzesz dwa razy - thriller, USA 2019	07:25 Nowa Maja w ogrodzie 07:55 Akademia ogrodnika 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Brzydula 2 (4) - serial 12:00 Brzydula 2 (5) - serial 12:30 Co za tydzień 13:05 Usta Usta (5) - serial 14:05 Kosmiczny wykop (5) - serial 14:20 Kosmiczny wykop (6) - serial 14:40 Harry Potter i Księżę Półkrwi - film fantasy, Wielka Brytania/USA 2009 18:00 Totalne remonty Szelagowskiej - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 MasterChef - pr. rozryw. 21:30 Usta Usta (6) - serial 22:30 Mad Max: Na drodze gniewu - film SF, Australia/USA 2015, wyk. Tom Hardy, Charlize Theron, Nicholas Hoult. Max przyłącza się do grupy uciekinierów z Cytadeli - osady rządzonej przez Wierzonego Joe. Tyrana wraz ze swoją bandą rusza za nimi w pościg. 01:00 Projekt Monster - film katastroficzny, USA 2008, wyk. Lizzy Caplan, Jessica Lucas. Nowy Jork zostaje zaatakowany przez ogromnych rozmiarów monstrum. Grupa młodych ludzi próbuje wydostać się z pogrążonego w chaosie miasta. 02:50 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Pszczółka Maja. Film - film animowany, Niemcy/Australia 2014 10:55 Niesamowity Spider-Man 2 - film przygodowy, USA 2014 14:05 Formula 1: Grand Prix Eifel 16:40 Nasz nowy dom - reality show 17:40 Nasz nowy dom - reality show 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Państwo w państwie - pr. publ. 20:00 Kabaret na żywo - Klinika Skeczów Męczących 22:05 Aniołki Charliego - film sensacyjny, Niemcy/USA 2000, wyk. Drew Barrymore, Cameron Diaz, Lucy Liu. Wyszkolone we wschodnich sztukach walki bohaterki, Dylan, Natalie i Alex - trzy agentki pracujące dla tajemniczego szefa, mające dostęp do każdej zdobyczy techniki i stają w obliczu największego wyzwania w całej swej dotychczasowej karierze. 00:25 Bez litości - film sensacyjny, USA 2014, wyk. Denzel Washington. Uznany za zmarłego byłych żołnierzy sił specjalnych wiedzie spokojne życie. Kiedy decyduje się pomóc Teri, wchodzi w konflikt z rosyjskimi gangsterami. 03:10 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem świętego Augustyna w Warszawie 08:05 Studnia 08:45 Ocalenie Ojczyzny 09:06 W punkt 10:06 Studio prasowe 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa 12:55 Rozmowa ściśle jawna 13:15 Telezakupy 13:40 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 14:00 Telezakupy 14:30 Studnia 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 15:35 Ocalenie Ojczyzny 15:55 Telezakupy 16:20 Moja droga do wolności 16:30 Telezakupy 16:45 Salonik polityczny 17:35 Bajka w Telewizji Republika 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 W punkt 20:10 Polityczna kawa 21:10 Geopolityczny tygiel 21:30 Magazyn filmowy Piotra Gońka 22:00 Poland Daily 22:30 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza 23:30 Poland Daily - Culture 23:40 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather 00:15 Magazyn filmowy Piotra Gońka	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:25 Święty na każdy dzień 08:30 Z Parlamentu Europejskiego 09:00 100 cudownych miejsc na świecie 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Msza święta 10:40 Cuda Jezusa 11:35 Przyjaciele i bohaterowie 12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem 12:20 Wieś - to też Polska 13:30 Papież Polak do Rodaków 14:10 Trinity Goodheart 15:40 Solidarność Walcząca 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert życzeń 17:00 Zostań żołnierzem RP 17:15 Nie bójmy się mówić o raku 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Opowieści biblijne 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Śladami historii 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Retrospekcja 21:45 Sanktuarium Betharram 22:40 Toliara 22:40 Jak my to widzimy 23:30 Tam, gdzie Bóg płacze 00:00 Słowo życia 00:05 Świat w obrazach 00:10 Informacje dnia 00:30 Okiem kamery
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						



KOLEJNY WYŚCIG ODWOŁANY

KORONAWIRUS \ Słynny kolarski klasyk po bruku Paryż-Roubaix został odwołany z powodu koronawirusa – poinformowali w piątek organizatorzy zawodów. Kolejna edycja wyścigu, nazywanego „Piekłem Północy”, ma się odbyć 11 kwietnia 2021 r.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 10-11 PAŹDZIERNIKA 2020

SPORT

15

LIGA NARODÓW \ W niedzielę w Gdańsku reprezentacja Polski zagra z Włochami

Po czwarte zwycięstwo

Włochy to jeden z rywali, z którymi Biało-Czerwoni mają niekorzystny bilans. Z 16 meczów wygrali tylko trzy. W niedzielę w Gdańsku mają szansę poprawić te złe statystyki. Polska w wygranym 5:1 meczu z Finami zagrała momentami rewelacyjnie i nie jest wykluczone, że w takiej formie Polacy mogą spróbować powalczyć z utytułowanym rywalem o zwycięstwo.



Robert Lewandowski po trzech meczach odpoczynku wraca do reprezentacji | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Artur Szczepaniak

Włosi to czterokrotny mistrz świata, najlepiej grająca w obronie drużyna globu, chwalać się silną ligą i całą plejadą gwiazd w niej występujących z Cristiano Ronaldo na czele. Pamiętamy jednak, że dwa lata temu szczególnie w pierwszym meczu ro-

zegrany w Bolonii Polska była zespołem lepszym. Długo prowadziliśmy po голу Piotra Zielińskiego i dopiero rzut karny dał gospodarzom wyrównanie. W rewanżu też zanosilo się na remis, który straciliśmy w ostatniej minucie meczu i w rezultacie przegraliśmy w Chorzowie 0:1.

Po porażce w Amsterdamie i wygranej na wyjeździe z Bośnią i Hercegowiną Pol-

ska ma w Lidze Europy trzy zdobyte punkty. Włosi są o jeden lepsi i liderują w naszej grupie. Trzeba jednak przypomnieć, że w tamtych meczach nie grał zmęczony sezonem Robert Lewandowski. Napastnik Bayernu odpuścił sobie także mecz z Finlandią. Jest więc stęskniony za reprezentacją i zrobi wszystko, żeby powalczyć z Włochami o 3 pkt.

Do zespołu wróci też Wojciech Szczęsny, który na mecz z Finami nie przyjechał, bo tak jak reszta kolegów z Juventusu Turyn musiał odbyć kwarantannę. Na grze przeciwko Włochom z pewnością bardzo mu zależy. W poprzednim sezonie został wybrany na najlepszego bramkarza Serie A i będzie chciał udowodnić swoją wyż-

szość nad włoskimi golkeeperami.

Jerzy Brzęczek ma problem z lewą obroną. Maciej Rybus ma koronawirusa, a Arkadiusz Reca jest kontuzjowany, podobnie jak inny piłkarz mogący zagrać na tej pozycji – Artur Jędrzejczyk. Niemal pewny występu w meczu z Italią jest więc Michał Karbownik, który zagrał świetny mecz przeciwko Finlandii. Równie udanie zaprezentował się tam także Jakub Moder, który podobnie jak Karbownik został niedawno piłkarzem angielskiego Brighton.

– Karbownik zagrał na lewej obronie, a po zmianach przeszedł na lewą pomoc i zaliczył asystę. Uważam, że rozegrał bardzo dobre spotkanie i widać było, że najlepiej się czuje właśnie po lewej stronie. Kuba miał bardzo udane wejście podczas poprzedniego zgrupowania w Holandii. Kiedy zobaczyłem go po raz pierwszy na treningu, wywarł na mnie wielkie wrażenie. Ten chłopak zrobił ostatnio niesamowity postęp. W meczu z Finlandią miał wiele udanych zagrań, był bardzo agresywny, ma również świetną prezencję. Niewykluczone, że w kolejnym meczu z Włochami ponownie zobaczymy jego i Karbownika razem na boisku – zapowiedział Brzęczek.

Pewny występu może być też Arkadiusz Milik. Nie chciał przedłużyć kontraktu z Napoli, więc Włosi nie zgłosili go do rozgrywek Serie A. Teraz jedynymi poważnymi grami będą dla niego jedynie występy w reprezentacji. Brzęczek powinien mu pójść na rękę i pozwolić podtrzymać formę.

FELIETON KIBICA

Co dalej z naszą aktywnością?



Ks. Jarosław Wąsowicz SDB

W tych dniach napływa do mnie coraz więcej pytań dotyczących przyszłorocznej pielgrzymki kibiców na Jasną Górę i czy w ogóle ona się odbędzie. Nie wiem. Jak widać sprawy związane z pandemią rozwijają się dynamicznie i trudno powiedzieć, jakie będą możliwości zorganizowania naszego spotkania na początku stycznia 2021 r. Może trzeba będzie

poszukać jakiejś innej formuły. Ale to oczywiście ostateczność. W tym miesiącu podejmiemy środowiskową dyskusję, spotkamy się też z ojcami paulinami. Będziemy szukali rozwiązań i robili wszystko, żeby naszej pięknej inicjatywy nie przerwać. Jak zawsze upamiętnimy ważne wydarzenie z historii Polski. W 2021 r. przypadnie czterdziesta rocznica wojny wypowiedzianej narodowi przez Wojciecha Jaruzelskiego. Tym razem będziemy więc chcieli wspomnieć ofiary i bohaterów stanu wojennego. Wśród pierwszych

ofiar odnajdujemy m.in. Tolka Browarczyka, młodego sympatyka Solidarności i kibica gdańskiej Lechii, oraz Piotra Majchrzaka, którego bracia i bratankowie są mocno zaangażowani w działalność środowiska kibicowskiego poznańskiego Lecha. Przede wszystkim zaś będziemy się modlili za wstawiennictwem bł. ks. Jerzego Popiełuszki, który od pierwszej pielgrzymki patronuje naszej obecności na Jasnej Górze.

Tymczasem pomimo wielu ograniczeń staramy się kontynuować nasze akcje i ro-

bić co się da. W październiku odwołaliśmy kolejną odsłonę „Serca dla Inki”. Mieliśmy je odsłonić w Wałdowie Szlacheckim koło Grudziądza, gdzie uroczystość była już wspaniale zaplanowana. Po wspólnych naradach z dyrekcją szkoły postanowiliśmy jednak przenieść ją na maj. Jednocześnie wciąż zbieramy srebro na kolejne serca. Jeśli wszystko się uda, w marcu spotkamy się w Bydgoszczy w salezjańskiej parafii pw. św. Marka i tam sercem upamiętnimy naszą bohaterkę przy okazji Narodowego Święta Żołnie-

rzy Wykłetych. Liczę na zaangażowanie w tym względzie środowisk patriotycznych w Bydgoszczy oraz niezawodnych kibiców Zawiszy.

Kibice Lecha postanowili nie przerywać kilkuletniej już akcji „Naród ponad granicami” i poprzez stowarzyszenie Pilscy Patrioci rozpoczęliśmy kolejną odsłonę zbiórki darów dla naszych rodaków na Wileńszczyźnie. O szczodrość serc tych, którzy nas wspierają, nie mamy co się bać. Modlimy się tylko, żeby były otwarte granice, które dadzą nam możliwość dotarcia do dzieci z Mościszek, Dziewieńszek i Solecznik. Naszych Czytelników zachęcam do modlitewnego westchnienia za Polaków na Litwie, którzy w tę niedzielę pójda do wyborów parlamentarnych. Oby się im powiodło.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

11

SPOŁECZEŃSTWO

13

KULTURA

14

PROGRAM TV

15-16

SPORT

DOGRYWKI I KARNE ZDECYDOWAŁY

BARAŻE EURO 2020 \ W czterech z ośmiu półfinałów baraży odbyła się dogrywka, a w trzech konieczne były rzuty karne. W walce o miejsce w turnieju finałowym w listopadzie zagrają: Islandia z Węgrami, Słowacja z Irlandią Płn., Szkocja z Serbią i Gruzja z Macedonią Płn.

TENIS \ W sobotę o godz. 15 Iga Świątek rozpocznie grę w wielkim finale French Open przeciwko Sofii Kenin

Świat oszalał na punkcie Polki

Iga Świątek w sobotnim finale Rolanda Garrosa zmierzy się z Amerykanką Sofią Kenin. Większość kibiców tenisa będzie w tym starciu trzymała kciuki za 19-lletnią Polkę, która przebojem wdarła się do światowej czołówki i swoimi umiejętnościami zadziwiła fachowców na całym świecie.

Artur Szczepanik

Wojciech Fibak uważa, że Iga Świątek jest w stanie zdominować kobiecy tenis w takim stopniu, jak jeszcze niedawno Serena Williams. Mars Wilander twierdzi, że Polka w kobiecym tenisie zdobędzie taką pozycję, jak Novak Djoković w męskim, a Ana Ivanović chwali Polkę za podejmowanie ryzyka i solidność – tenisowy świat zaczyna ogarniać prawdziwa „świątkomania”.

– Dzwonią do mnie dziennikarze z całego świata i pytają: kim jest Iga Świątek? – powiedział Fibak. – Być może są na świecie tenisistki, które zaważczyłyby z Iga będącą w wielkiej formie, ale w turnieju Rolanda Garrosa nie widać takiej ani jednej. Iga gra z nimi wszystkimi jak z juniorkami. Dla mnie to Polka jest faworytką finału, bo gra ciekawszy i lepszy tenis niż Kenin – przyznał najwybitniejszy polski tenisista.

Ana Ivanović, która tak jak Iga Świątek po raz pierwszy wystąpiła w finale French

Open, mając 19 lat, uważa, że Polka ma realne szanse na wygranie w sobotę tej imprezy. – Ona nie boi się ryzyka – oceniła była serbska tenisistka, która zdobyła tytuł w Paryżu w 2008 r.

Ivanović, która zakończyła karierę w grudniu 2016 r., podczas tegorocznej edycji zmagania na kortach im. Rolanda Garrosa zadebiutowała w roli ekspertki. Po tym, jak Świątek w czwartek oddała w półfinale argentyńskiej kwalifikantce Nadii Podoroskiej zaledwie trzy gemy, Serbka nie szczędziła pochwał zawodniczce z Raszyna.

– Iga... Nie boi się podejmowania ryzyka. Jest bardzo solidna przy ważnych momentach i świetnie się to ogląda. To wnosi podekscytowanie do gry – opisywała cytowana na stronie WTA.

Ona sama po raz pierwszy w finale French Open zagrała w 2007 r., mając niespełna 20 lat. W kolejnej edycji sięgnęła zaś już po tytuł. Była liderka światowego rankingu uważa, że nastolatka z Polski już teraz może wygrać ten turniej.



Iga Świątek | fot. Rob Prange/Zuma Press/Forum

Iga jest nowicjuską. Mam wrażenie, że w ostatnich kilku latach wiele młodych dziewczyn triumfowało w Paryżu, więc może ta zasada będzie kontynuowana – zaznaczyła.

Mats Wilander, triumfator siedmiu turniejów wielkoszlemowych w singlu, porównał grę Polki do sztuki Novaka Djokovicia i uważa, że może ona zdobyć w kobiecym tenisie podobną pozycję, jak Serb w męskim.

– Nie widziałem ani jednej zawodniczki, która jest tak zaawansowana technicznie przy wszystkich uderzeniach. Nie widziałem tak młodej jak ona tenisistki demonstrującej taką zdolność, jeśli chodzi o zdobywanie punktów, pójście do przodu i atakowanie piłki wznoszącej – analizował.

Wilander zauważył, że słabością większości tenisistek jest drugi serwis, co – jak zaznaczył – jest z kolei atutem

19-lletniej Polki, która będzie to wykorzystywała na każdej nawierzchni. Poza tym przypominam ona Szwedowi Novakowi Djokovicowi, który gra blisko linii końcowej.

– Jeśli nie uderzysz dobrze piłki, przeciwnik to wykorzysta i cię zrani. Ona, oprócz tego, że w grze jest bardzo naturalna, to nie ryzykuje, ponieważ uderza piłkę z dużą rotacją, co nawet przy dużej sile daje jej spory margines, że nie przestrzeli. Nie zdradza żadnej słabości, ani jednej – przekonywał Wilander.

Świątek podkreśla, że nie spodziewała się po sobie aż tak dobrej gry. Mówiła to po meczu z Simoną Halep i powtórzyła po półfinale z Podoroską.

– Jestem nieco zaskoczona. Przed turniejem nie sądziłam, że mogę grać tutaj tak dobrze. Z drugiej strony wiedziałam, że jeśli będę w wielkoszlemowym finale, to właśnie tu – przyznała nastolatka z Raszyna.

Kenin ma nadzieję, że doświadczenie zadziała na jej korzyść w finale French Open. – Liczę, że ona będzie nieco zdenerwowana – przyznała mistrzyni tegorocznego Australian Open.

Amerykanka może się przeliczyć. Po naszej młodej gwiazdzie nerwy widać tylko przy pierwszych piłkach kolejnych meczów. Po kilku minutach to mija i Świątek zaczyna grać jak precyzyjna maszyna. Oby tak było także dzisiaj o godz. 15 na korcie centralnym w Paryżu.

KRZYŻÓWKA

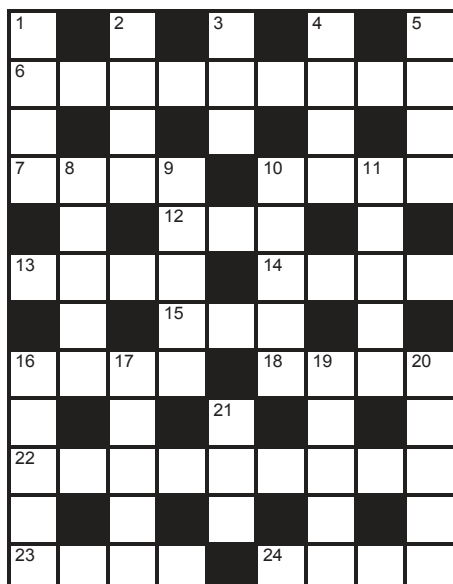
POZIOMO

- 6) stolica Katalonii
- 7) basior obok wadery
- 10) bałwan morski
- 12) do radości lub młodości
- 13) kuzyn brzozy
- 14) naszyta na dziurę
- 15) tył konia
- 16) rybnie jajka
- 18) alkohol do ciast
- 22) kwadrat i prostokąt
- 23) imię Mickiewicza
- 24) nad parapetem

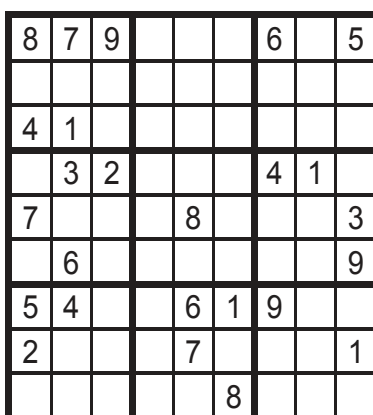
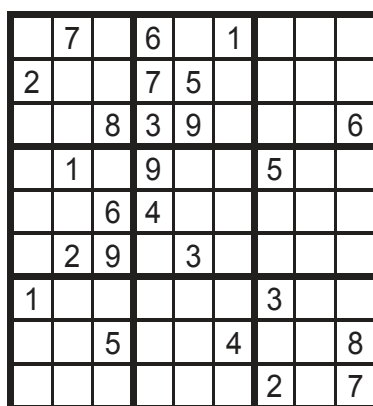
PIONOWO

- 1) uciecha po pachy
- 2) ostra dyscyplina
- 3) przepisany na chorobę
- 4) dolna kończyna
- 5) z łasiczką na obrazie
- 8) litera w równaniu
- 9) instrument Szkota
- 10) załamanie tkaniny

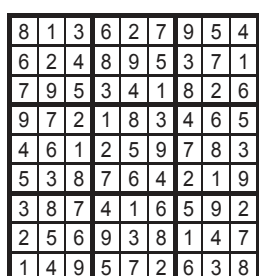
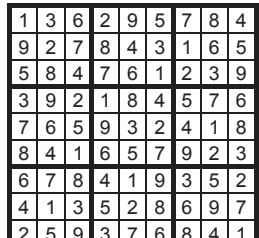
- 11) piłka w badmintonie
- 16) skóra na rękawiczki
- 17) pokaz mody
- 19) uchylona część tajemnicy
- 20) mleczny napój
- 21) lodowa tratwa



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska
codziennie**
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk

Wydawca numeru: Igor Szczęsnowicz
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczęsnowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Baza nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik,
tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

PIĘKNA WIEŚ DOLNOŚLĄSKA 2020 KONRADÓWKA W GMINIE CHOJNÓW

Najpiękniejsza w klasie bez dwóch zdań



Do tegorocznej edycji konkursu zgłoszono 17 wsi z 13 gmin | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Kilkanaście dolnośląskich gmin walczyło o laury w dwóch kategoriach: najpiękniejsza wieś oraz najlepsze przedsięwzięcie odnowy wsi. Ze względu na ograniczenia wynikające z pandemii koronawirusa w tym roku nie odbyły się wyjazdy terenowe komisji, a wybór laureatów obu kategorii został dokonany na podstawie materiałów przesłanych z gmin.

Janusz Wolniak

Konkurs Piękna Wieś Dolnośląska zorganizowany został przez urząd marszałkowski już po raz dwunasty. To jeden z elementów wsparcia dla sołectw i gmin uczestniczących w programie Odnowa Wsi Dolnośląskiej. Jego celem jest wyłonienie oraz wypromowanie najlepszych, najbardziej kreatywnych przykładów aktywności mieszkańców z terenów wiejskich, które staną się przykładem dla innych. – Różnice punktowe były minimalne i walka trwała praktycznie do samego końca. Tym bardziej gratuluję wszystkim uczestnikom tegorocznej edycji konkursu i zachęcam do aktywności w kolejnych. Dzięki takim inicjatywom jak ta pokazujemy, że warto być aktywnym

i pokazywać własne osiągnięcia – mówi wicemarszałek Grzegorz Macko.

Do tegorocznej edycji konkursu zgłoszono 17 wsi z 13 gmin. Do udziału w pracach komisji konkursowej, powołanej przez marszałka województwa, zaproszeni zostali przedstawiciele Dolnośląskiej Izby Rolniczej, Dolnośląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, pracownicy naukowcy z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu oraz Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Zwycięzcą w kategorii najpiękniejsza wieś została Konradówka w gminie Chojnów – wieś, która od zawsze kojarzona była z tradycjami rolniczymi, spokojem, malowniczymi krajobrazami i dobrym jedzeniem. Te zasoby stały się podstawą do stworzenia te-

matycznej Rogatej Wsi, której bogata oferta sprawia, że każdy znajdzie coś dla siebie. Miejscowość w ostatnich latach pozyskała z różnych źródeł ponad 500 tys. zł, które zostały wydane m.in. na remont kościoła pw. św. Michała Archanioła oraz zagospodarowanie terenów wspólnych we wsi, w tym budowę wiaty oraz parku integracji pokoleń. Drugie miejsce zajęła wieś Kamienica w gminie Stronie Śląskie, a trzecie Pogwizdów w gminie Paszowice.

W kategorii najlepsze przedsięwzięcie odnowy wsi zwyciężyło Centrum Piknikowe w Wiosce Sympatyków Rowerowych z Kurowa Wielkiego w gminie Gaworzyce. Kurów Wielki to niewielka miejscowość licząca 50 mieszkańców.

(mat. pras. UMD)

MPK

Powrót do stref buforowych

W związku ze wzrostem liczby zachorowań na koronawirusa jesteśmy zmuszeni wrócić do stref buforowych w naszych tramwajach oraz autobusach – zapowiedział prezes MPK Wrocław Krzysztof Balawejder. Wydzielone strefy zaczną się pojawiać we wszystkich pojazdach MPK. Przypominamy, że celem tych stref jest ograniczenie kontaktu kierującego z przedziałem pasażerskim. MPK prosi wszystkich pasażerów o przestrzeganie obostrzeń. – Wiemy, że takie strefy mogą trochę utrudnić kontakt z kierowcą lub motorniczym, dlatego jeśli pasażerowie będą potrzebowali

informacji, zapraszamy ich do kontaktu prywatnie przez profil MPK Wrocław na portalu Facebook oraz infolinię MPK (71 321 72 71 lub 71 321 72 71 70) – zachęca prezes. – Zdrowie naszych pasażerów, pracowników oraz ich rodzin jest dla nas najważniejsze. Wszyscy jesteśmy zaniepokojeni tak szybkim wzrostem zachorowań, ale gwarantuję, że MPK podchodzi do tego problemu poważnie. Proszę wszystkich pasażerów o stosowanie się do ograniczeń i zrozumienie dla tej decyzji – dodaje prezes.

(jw. MPK)





WYPOSAŻENIE DLA STRAŻAKÓW

GŁUSZYCA GÓRNA \ Strażakom OSP z Głuszycy Górnej został przekazany sprzęt, który będzie stanowił wyposażenie wozu bojowego Magirus. Wnioskodawcą projektu był Marek Masiuk, członek zarządu powiatu wałbrzyskiego. Podczas przekazania sprzętu naczelnik OSP Tomasz Trawczyński wraz z prezesem Grzegorzem Szymczakiem ofiarowali staroście zabawki dla dzieci z placówek opiekuńczo-wychowawczych.

fol. mat. pras./d

KONGRES ENERGETYCZNY

Polska strategia rozwoju gospodarki

Do końca października zostanie wypracowana strategia rozwoju gospodarki wodorowej – zapowiedział pełnomocnik rządu ds. gospodarki wodorowej i szef gabinetu politycznego premiera Krzysztof Kubów.

Janusz Wolniak

Minister Kubów uczestniczył w odbywającym się w stolicy Dolnego Śląska VI Kongresie Energetycznym. Podczas panelu „Technologie wodorowe w energetyce” zwrócił uwagę, że zielony wodór to kierunek, w którym kraje europejskie będą chciały się rozwijać w zakresie technologii wodorowych. Wskazał przy tym, że Unia Europejska w znacznie większym stopniu będzie wspierała projekty związane z zielonym wodorem. Minister podkreślił jednak, że Polska potrzebuje transformacji sprawiedliwej, czyli uwzględniającej nasze uwarun-

kowania związane m.in. z tym, że 75 proc. energii pochodzi z węgla. Dodał, że w okresie przejściowym, oprócz kierunków wytyczonych przez UE, warto sięgnąć też po technologie związane z szarym wodorem. – Region Śląska jest tym bardzo zainteresowany, ale jest to też kwestia wytycznych, które zawrzemy w strategii – mówił minister.

Kubów poinformował, że do końca października w ramach Międzyresortowego Rządowego Zespołu ds. Gospodarki Wodorowej ma zostać wypracowana strategia rozwoju gospodarki wodorowej do 2030 r. – Będzie ona stanowiła podwaliny pod prawo wodorowe, które będziemy chcie-

li opracować w przyszłym roku, oczywiście uwzględniając też to, co ma być na agendzie z początkiem przyszłego roku w Unii Europejskiej – zapowiedział.

Kubów dodał, że Ministerstwo Klimatu przy ustawie offshore’owej będzie uwzględniało także rozwiązania związane z gospodarką wodorową. – To jest bardzo ważny aspekt w kontekście zielonego wodoru. Rozproszona gospodarka wodorowa będzie coraz mocniej wchodziła w rynek europejski i nie chcemy odbiegać od tych trendów – podkreślił.

W ocenie ministra rozwój gospodarki wodorowej w Polsce musi się odbywać we współpracy z sa-

morządami. Zapowiedział, że rząd będzie chciał w 90 proc. dofinansować pierwszych kilkaset autobusów na wodór. – Na tym pierwszym etapie państwo musi przejąć rolę stymulowania pewnych rozwiązań i wspierać je finansowo – powiedział. Dodał, że państwo będzie dotować stacje tankowania wodoru. Do 2025 r. na terenie kraju ma ich powstać kilkadziesiąt. Kubów zwrócił uwagę, że autobusy wodorowe mogą być dobrą alternatywą dla elektrycznych. – Zależy nam na tym, żeby takie autobusy były produkowane w Polsce. To jest dla nas jeden z priorytetów – dodał.

(PAP)



Na VI Kongresie Energetycznym poruszano m.in. tema

EDUKACJA



Nauczanie zdalne na Politechnice Wrocławskiej

Zajęcia na Politechnice Wrocławskiej prowadzone w trybie stacjonarnym będą teraz tymczasowo prowadzone w trybie zdalnym.

„W związku z pogarszającą się sytuacją epidemiczną podjąłem decyzję, że od piątku 9 października do niedzieli 18 października włącznie wszystkie zajęcia prowadzone w trybie stacjonarnym zostają zamienione na zajęcia zdalne” – napisał w komunikacie rektor Politechniki Wrocławskiej prof. Arkadiusz Wójs. W nowym roku akademickim zajęcia dydaktyczne na Politechnice Wrocławskiej realizowane były w formie hybrydowej, czyli zarówno zdalnej jak i tradycyjnej. Stacjonarnie odbywały się przede wszystkim laboratoria, zajęcia wychowa-

nia fizycznego i lektoraty. Rektor zaznaczył, że decyzja o tym, które zajęcia zostaną przywrócone w formie stacjonarnej od 19 października, zostanie ogłoszona do 16 października, z uwzględnieniem w pierwszej kolejności studentów i grup realizujących prace dyplomowe. „Proszę jednocześnie pamiętać, że decyzja o przeniesieniu wszystkich zajęć w tryb zdalny nie oznacza zamknięcia uczelni. Sytuacja jest trudna dla całej społeczności Politechniki Wrocławskiej” – podkreślił rektor.

(jw. PAP)

RELIGIA W SZKOLE

Katecheza staje się coraz trudniejsza

W tym roku obchodzimy 30-lecie powrotu katechezy do szkół po okresie Polski Ludowej. Jak mówią dolnośląscy nauczyciele religii, przez te lata charakter ich pracy oraz podejście uczniów znacząco się zmieniły.

Z pewnością każdy z nas zauważa spadek pobożności i wiary katolickiej w kraju. Przekłada się to także na nauczanie religii w szkołach. Beata Tarasiuk prowadzi katechezę w Głuszycy od 1994 r. i porównując tamten czas z dzisiejszym, stwierdza krótko: to dwa różne światy. Wówczas 90 proc. dzieci uczęszczających do szkół chodziło regularnie na nabożeństwa do kościoła. – Tak naturalnie, bez przymusu. Ja w takich warunkach rozpoczęłam pracę. A potem powoli wszystko zaczęło się zmieniać – stwierdza mieszkanka Głuszycy. – Profil ucznia zaczął się powoli przeobrażać w to, co mamy dzisiaj, bo zmieniono podejście do Kościoła, postrzegając go jako instytucję, która coś narzuca i nakazuje – uważa Beata Tarasiuk. W latach 90.

rodzice spełniali ważną funkcję w wychowaniu dziecka w wierze. Dziś to katecheta, a nie rodzic uczy znaku krzyża. – Z biegiem czasu rodzice, posyłając dziecko na katechezę, zrezygnowali z religijnego wychowania. Dzieci nam to mówią wprost, że tylko na religii się modlą. W domu już niestety nie. Rodziny chrześcijańskie nie mają Pisma Świętego w domu, a nawet krzyża – oświadcza głuszycka katechetka.

Jej koledzy i koleżanki po fachu również odczuwają ogromną zmianę w nauczaniu religii. Uczniowie nie są już tak chętni, by angażować się w takie inicjatywy jak jasełka. Mają także mniej czasu ze względu na ogrom zajęć pozalekcyjnych. – Jak mają dotrzeć do kościoła na roraty czy różaniec, skoro od poniedziałku do piątku

chodzą na języki obce, treningi sportowe, zajęcia muzyczne, korepetycje itd. Kiedyś dzieci z radością i obowiązkowością modliły się na nabożeństwach, ale to wszystko wynika z kondycji rodzin – uważa pani Małgorzata z Jeleniej Góry, katechetka, która niedawno przeszła na emeryturę, a zaczynała uczyć w latach 80.

Katecheza w szkole różni się od tej w salkach przy parafiach. W tym drugim przypadku nie było presji czasu ani dzwonka, ale dzieci uczone popołudniami były już zmęczone, podobnie jak nauczyciele. – Jestem za katechezą w szkole z powodu lepszego dostępu do młodego pokolenia. Do salki dzisiaj wiele osób by już nie dotarło ze względu na ogrom zajęć pozalekcyjnych. Myślę też o ważnej roli katechetów w szkole. Pro-

IPN W URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM

REGION \ Wicewojewoda Jarosław Kresa spotkał się z przedstawicielami wrocławskiego oddziału IPN w celu podjęcia działań upamiętniających polskich jeńców wojennych z 1939 r. zmarłych w niemieckiej niewoli na terenie Dolnego Śląska.

fot. mat. pras./d



BEZPIECZNA DROGA DO SZKOŁY

POLICJA \ Dolnośląscy policjanci od początku roku szkolnego prowadzą akcję „Bezpieczna droga do szkoły”. Jej celem jest przypominanie uczniom o podstawowych zasadach bezpieczeństwa, których należy przestrzegać w drodze do szkoły.

fot. Policja.gov.pl/d

O TYM I OWYM

NAGRODY

Inauguracja sezonu kulturalnego w Świdnicy



fot. mat. pras./d

W sobotę 17 października o godz. 18 w sali teatralnej Świdnickiego Ośrodka Kultury odbędzie się inauguracja sezonu kulturalnego. Podczas uroczystości wręczone zostaną Nagrody Prezydenta Miasta Świdnicy za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury oraz statuetka „Mecenasa kultury”. Prezydent Beata Moskał-Słaniewska przyznała nagrody dla ks. Jana Bagińskiego i Andrzeja Protasiuka – za pomysł, inspirację i realizację Dni Świętego Jana Pawła II „Pamięć i obecność”, dla Heleny Semenetz-Kwiatkowskiej za całokształt działalności i dla Katarzyny Szymko-Kawalec za założenie i prowadzenie świdnickiego Dzikiego Chóru działającego przy Świdnickim Ośrodku Kultury. Ponadto prezydent podjęła decyzję o wyróżnieniu Jakuba Monety za popularyzowanie Świdnicy poprzez kulturę. Symboliczną statuetkę „Mecenasa kultury” otrzyma Ewelina Brincat za wspieranie Międzynarodowego Festiwalu Organowego im. Christiana Schlägla oraz innych działań Fundacji Dobrej Muzyki, a także Festiwalu Bachowskiego. Wspomniane Dni Świętego Jana Pawła II „Pamięć i obecność” to wyjątkowa akcja. Cykl papieskich wydarzeń przybliży życie, pontyfikat i nauczanie Jana Pawła II. Składają się na niego m.in. prelekcje, seanse filmowe, wystawy, koncerty, spektakle, konkursy i spotkania wspomnieniowe.

WYCIECZKA

Śladami świętej



fot. mat. pras./d

Postać Edyty Stein jest intrygująca. Historia jej walki o równouprawnienie kobiet, poszukiwanie prawdy, nawrócenie oraz tragiczne losy rodziny Steinów do dziś inspirują i wzruszają. Organizatorzy zapraszają na spacer śladami Edyty Stein. Podczas wycieczki przewodnik miejski opowie historię życia

Edyty Stein i jej rodziny, a także o niezwyklej przemianie urodzonej w żydowskiej rodzinie świętej Kościoła katolickiego Teresie Benedykcie od Krzyża. Wycieczka obejmuje zwiedzanie Domu Edyty Stein. Jest to autorska wycieczka Sebastiana Bagińskiego, przewodnika miejskiego PTTK po Wrocławiu.



t transformacji energetycznej Polski w kontekście Zielonego Ładu | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska



Katecheza w szkole różni się od tej w salkach przy parafiach | fot. Tm/Gazeta Polska

mujemy wartości ponadczasowe, pomagamy nauczycielom, chronimy uczniów przed zagrożeniami – stwierdza Maria Majcher z Solnik Wielkich niedaleko Oleśnicy, która uczy religii od 33 lat. Jak zauważa, kiedyś katecheta miał duży autorytet. Dziś mimo że nauczyciele dysponują osiągnięciami techniki – takimi jak tablice multimedialne – wcale nie jest im łatwiej. – Zeszyt i dziennik kiedyś w zupełności wystarczyły. Dzieci po prostu były chętne. Pogoń za pieniądzem i zmiana stylu życia wpływają na dzisiejszą młodzież – dodaje pani Maria.

Anna Kotwica z Osieku ma już prawie 40 lat doświadczenia w nauczaniu religii, ale patrzy na to nieco optymistycznie. – Owszem, czasy się zmieniają, ale wszystko zależy od katechety, nie od katechezy. Na pewno widać laicyzację rodzin. Dzieci nie znają modlitw, bo zanika religijna praktyka rodzinna. Ale mimo to podejście pesymistyczne jest mi obce. Mam swoje stare sprawdzone metody, jak dotrzeć do młodych, staram się być radosna i pogodna. Oczywiście na co dzień nie jest różowo, ale nie zamieniłabym tego na inny

zawód – przyznaje doświadczona nauczycielka.

Katecheza staje się coraz trudniejsza do przekazania młodemu pokoleniu – na co dzień żyje ono innymi wartościami niż te, o których słyszy na lekcjach religii. – Młodsze dzieci przyjmują ewangeliczne prawdy z radością, ale gdy dorastają, zaczynają zauważać, że to, z czym spotykają się na katechezie, odbiega od tego, co mówi się w domu. W klasie zazwyczaj są dwie-trzy rodziny, które żyją w wierze – podkreśla Beata Tarasiuk.

Nikodem Prokocimski



DODATEK DOLNOŚLĄSKI

O PIERWSZE ZWYCIĘSTWO W SEZONIE

SIATKÓWKA \ Już jutro Cuprum Lubin podejmie u siebie Ślepsk MAŁOW Suwałki. Miedziowi dotychczas rozegrali cztery spotkania, w których zdobyli 1 pkt. W Ślepsku były natomiast przypadki zakażenia koronawirusem, więc rozegrał tylko dwa mecze. Czy lubinianom uda się zanotować pierwszą wygraną? Początek meczu w Lubinie już jutro o godz. 17.30.

fot. mat. pras./d

PIŁKA RĘCZNA



Grażyna Janczak, trenerka drugiej drużyny KPR Kobierzyce | fot. Kprkobierzyce.pl/d

Podwójny weekend Kobierek

Już w niedzielę KPR Gminy Kobierzyce zmierzy się na wyjeździe z Piotrcową Piotrków Trybunalski w ramach czwartej kolejki PGNiG Superligi Kobiet. Zanim jednak na parkiet wybiegnie pierwszy zespół, przed własną publicznością zaprezentują się szczypiornistki drugiej drużyny, która w sobotę zainauguruje sezon.

Dawid Paluch

KPR Gminy Kobierzyce II gra w drugiej lidze kobiet (trzeci poziom rozgrywkowy). Dla podopiecznych Grażyny Janczak będzie to już trzeci sezon na tym szczeblu rozgrywek kobiecej piłki ręcznej w Polsce. W poprzednich dwóch latach KPR nie miał sobie równych, za każdym razem wygrywając w swojej grupie. Później jednak nie zdołał awansować do I ligi. Rozgrywki 2020/2021 Kobiarki rozpoczynają od derbowego starcia. Do podwrocławskiej miejscowości przyjeżdża MKS Victoria Świebodzice. Dotychczas gospodynie sobotniego starcia w trzech spotkaniach ze świebodzką ekipą trzykrotnie triumfowały. Jednak w okresie przygotowawczym oba zespoły mogły sprawdzić formę w bezpośrednim starciu i tam górą były szczypiornistki Victorii. – Świebodzice to drużyna, z którą dobrze się znamy. Od wielu lat gramy przeciwko sobie. Spotkania nie należą do najłatwiejszych. Każdy mecz jest wyrównany i towarzyszy mu dużo emocji. Zawodniczki Victorii są młode i cały czas się rozwijają, tak samo jak my. Musimy się dobrze przygotować, dziewczyny dużo biegają, mają szybkie skrzydła i sze-

roka ławkę – powiedziała przed derbowym meczem Karolina Janecka, rozgrywająca drugiej drużyny KPR. O tym, kto okaże się lepszy, przekonamy się już dzisiaj. Początek spotkania w Hali Sportowej w Kobierzycach o godz. 11. 26 godzin później na parkiet wybiegną zawodniczki pierwszego zespołu dolnośląskiej drużyny. Podopieczne Edyty Majdzińskiej powalczą o ligowe punkty z Piotrcową Piotrków Trybunalski. Brązowe medalistki nie weszły najlepiej w sezon. Kobiarki zdobyły dotychczas zaledwie 3 pkt i po trzech kolejkach PGNiG Superligi Kobiet zajmują szóste miejsce. Trzeba jednak oddać, że KPR przegrał tylko z drużynami, które poprzedni sezon zakończyły nad podwrocławską ekipą. Teraz zmierzą się z czwartą w tabeli Piotrcową. – Piotrcovia miała dobre wzmocnienia w tym sezonie. Zebrała dużo ciekawych zawodniczek, które wnoszą dużo na boisku. Na pewno każda z nich walczy o pozycję i zaufanie trenera, w każdym meczu chce pokazać się z jak najlepszej strony. To daje siłę temu zespołowi – powiedziała rozgrywająca KPR Aleksandra Kucharska. Początek niedzielного spotkania o godz. 13.

PIŁKA RĘCZNA

Chrobry powalczy w Piotrkowie

Nie tylko KPR wyjeżdża w ten weekend do Piotrkowa Trybunalskiego. Chrobry Głogów też zmierzy się z reprezentantem województwa łódzkiego. Dotychczas wygrał tylko jeden mecz po rzutach karnych (derbowe spotkanie z Zagłębiem Lubin). Pozostałe dwa piłkarze ręczni z Głogowa przegrali. Pojedynek z Piotrkowianinem będzie więc dobrą okazją na zgarnięcie pełnej puli po raz pierwszy w sezonie 2020/2021. Początek rywalizacji już dzisiaj o godz. 19.30.

KOSZYKÓWKA

WKK z Kotwicą

Przed nami trzecia kolejka I ligi koszykówki mężczyzn. Zawodnicy WKK, którzy kolejny raz chcą powalczyć o awans do koszykarskiej ekstraklasy, zaczęli sezon od komfortowej wygranej nad Decką Pielin. W drugiej kolejce ponieśli jednak porażkę we własnej hali z Dzikami Warszawa. Teraz wyjeżdżają do Kołobrzegu, by powalczyć o kolejne zwycięstwo z tamtejszą Energa Kotwicą. Pomorzanie nie wygrali dotychczas ani jednego meczu. Początek spotkania już dzisiaj o godz. 18.

ŻUŻEL



Ostatni akcent na Olimpijskim

W niedzielę Betard Sparta Wrocław podejmie u siebie RM Solar Falubaz Zielona Góra w ramach rewanżowego spotkania o brązowy medal PGE Ekstraligi. Będzie to ostatni mecz wrocławian w tym sezonie. Rozpocznie się na Stadionie Olimpijskim o godz. 16.30.

Przed sezonem w obozie wrocławskim mówiło się, że Sparta wreszcie wyrwie Unii Leszno tytuł mistrza Polski. Wszystko zaczęło się w 2015 r., gdy wrocławski klub niespodziewanie doszedł aż do finału rodzimej ligi. Przegrał tam z Unią, ale wtedy zaczął się sen o potęgze w stolicy Dolnego Śląska. Nawiazanie do lat 90. i legendarnej ekipy trenera Ryszarda Nieścieruka nie okazało się jednak łatwe, a wszystko za da Nieścieruka nie okazało się jednak łatwe, a wszystko za sprawą leszczyńskich Byków. Wrocławianie od 2015 r. zajęli trzy razy drugie miejsce, raz trzecie i raz czwarte. Do Unii zawsze jednak czegoś brakowało: a to zawiedli liderzy, a to zabrakło drugiej linii, a to juniorzy lepsi. W 2020 r. działacze zrobili wszystko, co mogli, by wreszcie przełamać hegemonię leszczyńskich. I co z tego wyszło? Jutrzejszy pojedynek o brązowy medal. Mecz pocieszenia z zielonogórzanami na Olimpijskim zacznie się o godz. 16.30. Pierwszy mecz w Zielonej Górze zakończył się po zamknięciu tego wydania.

fot. Wts.pl/d

(dp)

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

10-11 PAŹDZIERNIKA 202



#ŚwiatyRównoległe

I niech skiśnie mleko

#ŚwiatyRównoległe

I niech skiśnie mleko

Świat schodzi na psy, kiedyś to było... Kiedy słyszę lub sam wypowiadam takie mądrości, zapala mi się lampka. Tak przecież każde kolejne pokolenia w wieku dojrzałym oceniały to, co niósł zmieniający się świat. Wystarczy poczytać, by wiedzieć, że takie biadolenie było zawsze. W „Lalce” Prusa czy w „Szwejku” Haszka. Zobaczyłem ostatnio w sklepie kefir, na którym było napisane: „Wyprodukowano z mleka”. I w tym momencie moja lampka zgasła...

Jarosław **Molga**

Na początku informacja na kefirze, że jest wyprodukowany z mleka, mnie rozbawiła. Ale zaraz potem mocno zastanowiła. Jeśli trzeba pisać tak oczywistą rzecz, to pewnie wcale taka oczywista nie jest. Wszak ekipa marketingowców wysilała mózgi nad tym, jak ostatecznie ma wyglądać ta butelka kefiru, i komunikat, że zawartość jest wyprodukowana z mleka, ma stanowić przewagę konkurencyjną. Wynika z tego, że inny kefir wcale nie musi być z mleka. Zacząłem więc zwracać uwagę na tego typu komunikaty i w oczy rzuciły mi się informacje na parówkach i kiełbasach. Mianowicie dane o tym, ile to zawierają mięsa. Czyli znów: są takie, co mają ponad 80 proc., ale widać, mogą być i takie zawierające np. 20 proc. I przypomniały mi się trzy rzeczy. Pierwsza, że za czasów mojej młodości mleko kiśło. Serio. Jak powstało, to się z niego robiło zsiadłe mleko, które można było jeść z ziemniakami. Druga rzecz – to znów za dawnych lat, gdy byłem dzieckiem, dawało się ususzyć kiełbasę. Moja mama

tak czasem robiła, oczywiście gdy udało się kiełbasę kupić na kartki. I trzecia rzecz dotyczy już czasów współczesnych. Otóż kilka lat temu w Bieszczadach zrobiliśmy eksperyment. Nasz gospodarz był jednocześnie właścicielem sklepu spożywczego i przyniósł dopiero co przeterminowane jogurty renomowanej firmy. Postawiliśmy je na słońcu. Stały dwa dni. Po tej próbie smakowały całkowicie normalnie i nikomu nic po nich nie było. Jogurty miały na kubeczkach informację, że są jedynie z naturalnych składników, bez żadnych konserwantów itd. Najwyraźniej postęp technologiczny drogą wchłaniania przyswoiły sobie krowy, bo teraz ich mleko nie kiśnie, a wyprodukowane z tego mleka jogurty są trwalsze niż wojskowe konserwy. Piszę to Państwu, ponieważ przyszło mi do głowy, że współczesny świat w ogóle przestał przejmować się treścią, a cały wysiłek skupia na formie. Kefirów gatunków i rodzajów w bród, ale tylko niektóre zrobione z mleka. Kiełbas chyba jeszcze więcej, ale z zawartością mięsa bywa różnie. Ważne, że kefir nie z mleka ma formę kefiru, a kiełbasa nie z mięsa formę kiełbasy. I tu dopiero zaczynają się schody...

Ten przerost formy nad treścią ma bowiem daleko idące konsekwencje i to dużo poważniejsze niż tylko dietetyczne. Taka scena z warszawskiego sądu. Pani awanturuje się przy okienku numer 4 biura podawczego. A dlaczego się awanturuje? Ponieważ składa wniosek do sądu i właśnie uiszcza opłatę za ten wniosek w sądowym wpłatomacie. Pani w okienku nie chce jednak przyjąć kwitka z wpłatomatu, bo nie ma na nim kodu. I proponuje awanturującej się interesantce, by wpłaciła kolejne 100 zł, to może tym razem wpłatomat wyda kwitek z kodem i się do akt dołączy. Proszę zwrócić uwagę: pani, która wpłaciła pieniądze, wie, że je wpłaciła. Pani w okienku także wie, że te pieniądze zostały wpłacone. Nawet połowa sądu wie, bo słyszy, że opłata została uiszczona. Słowem WSZYSCY wiedzą, że pieniądze zostały wpłacone, ale to nie ma znaczenia! Ważny jest kod, którego uszkodzony wpłatomat nie nadrukował na kwitku. To jest właśnie przykład przerostu formy nad treścią współczesnego świata. I przełożony pani z okienka nie widzi w tym niczego niezwykłego, bo poradził pani interesantce, by wypełniła formularz reklamacji i wpłaciła pieniądze jeszcze





Najwyraźniej postęp technologiczny drogą wchłaniania przyswoiły sobie krowy, bo teraz ich mleko nie kiśnie, a wyprodukowane z tego mleka jogurty są trwalsze niż wojskowe konserwy.

raz, a jak się reklamację rozpatrzy, to się te pierwsze 100 zł zwróci. Nic innego nie da się zrobić... Od dawna forma jest ważniejsza od treści we wszelkich środkach publicznej komunikacji. Otóż są tam ulgi na przejazd dla uczniów, studentów, emerytów. Pozornie. Bo tak naprawdę nie dla nich, tylko dla legitymacji. Jedzie 10-letnie dziecko bez szkolnej legitymacji? To nic, że jest w Polsce obowiązek szkolny, że 10-letnie dziecko nie wygląda ani na studenta, ani na emeryta. Nie ma legitymacji? Jest kara. Czyli nie uczeń, ale legitymacja ma ulgę na przejazd. A politycy? Już od dawna liczy się nie to, co mają do powiedzenia, ale to, jak wyglądają i jak potrafią zrobić show. Że tak było zawsze? Nie do końca, bo to podobnie jak z tą kiełbasą. Kiedyś też nie była w 100 proc. z mięsa, ale teraz może nie mieć tego mięsa wcale. Byłaby była w ładnym flaku i opalona. I coraz więcej czasu nam zajmuje odkrywanie, że za wizerunkiem i bon motami nie kryje się żadna treść. I nie oszukujmy się, drodzy Państwo, to akurat wina nas wszystkich, którzy patrząc na kobietę polityka, przede wszystkim patrzymy, czy ma dobrze dobraną broszkę, a mężczyźnie wytykamy przekrzywiony krawat. To, co mówią, zupełnie nam umyka.

A filmy? Tu już przerost formy nad treścią powala. Nie liczą się specjalnie fabuła czy bohaterowie, ważne, żeby forma była właściwa. Widać to doskonale na przykładach produkcji kryminalnych Netflixa. Groźna diaboliczna muzyka, pokręcone życie prywatne śledczych i koniecznie las fotografowany w półmroku, mgłę i z góry. I już. A, i jeszcze we francuskich wersjach tej franczyzy wilki, które chodzą po lasach i po cmentarzach. A, i jeszcze wątek homoseksualny koniecznie. W najmniejszej grupie przestępczej i w najmniejszym komisariacie musi być gej lub lesbijka. I już wiadomo, kto takie scenariusze pisze i że robi to w kawiarni dużego miasta. Tylko ktoś taki może myśleć, że jak las to groza, a wilki nie mają nic do roboty, tylko włączyć się za bohaterami filmów. Ta pogoń, żeby kryminał miał formę zagmatwanego suspense, jest czasem komiczna. Jak w „Domu z papieru” (produkcja hiszpańska), gdzie główny złoczyńca zakochuje się w prowadzącej sprawę, a po dwóch dniach okupacji mennicy przez złodziei, którzy biorą zakładników, gdzie już połała się krew i gdzie jest najwięcej antyterrorystów na metr kwadratowy w Europie, oka-

zuje się, że na miejscu nie ma karetki pogotowia. Po 48 godzinach akcji to nawet w Hiszpanii, gdzie śpią w dzień, jest niemożliwe! Oj, nie idźcie tą drogą, młodzi scenarzyści. Kiedyś Colombo wprowadził mówić o żonie, ale jej nie pokazywał i rozwiązywał sprawy, a Kojak miał romanse i rozterki, ale to było raptem z 5 proc. w tej kryminalnej kiełbasie. Teraz wszystko ładnie sfotografowane, udźwiękowione, w dobrej rozdzielczości, ale to tylko trociny przez ileś sezonów, po 10 odcinków każdy.

I tu docieramy do sedna. Moja lampka wspomniana na początku tekstu zgaśła, bo pamiętam czasy, gdy luksusem było dostać dobry towar w eleganckim opakowaniu. Dożyłem czasów, kiedy luksusem jest dostać coś wartościowego mimo eleganckiego opakowania. I dotyczy to praktycznie wszystkich dziedzin życia. Dlatego dziś okazuje się wręcz fanaberią życzenie, by żyć w świecie, w którym mleko się kisi, polityk ma coś do powiedzenia, a film ma fabułę. Jednak ja taką fanaberię mam i podobnej Państwu życzę. Jeśli się jej pozbędziemy, nasz świat będzie tak sztuczną opowieścią, jak kryminalne produkcjki na Netflixie. **N**

#*Podjejrzan*eZnatury

Szatan wśród grzybów cz. I

Jak co roku rozpoczęcie jesiennego sezonu grzybowego jest nieuchronnie związane z zatruciami, a nawet przypadkami śmierci wśród nieostrożnych grzybiarzy. Nie dalej jak kilka dni temu ofiarą śmiertelnego zatrucia „pieczarkami” padły dwie starsze mieszkanki Poznania.

dr Natalia **Osten-Sacken**, zoolog

Jak podają statystyki, tragiczne przypadki z lat poprzednich wcale nie uczą nas rozsądku, a zatrucia grzybami są rozpoznawane rokrocznie u kilkuset osób. Niestety niektóre z nich mają przebieg śmiertelny. Z tego właśnie powodu, co powtarzają każdej jesieni media i eksperci, na grzybobraniu zawsze należy zachować czujność i nigdy nie zbierać okazów, których nie jesteśmy pewni w stu procentach!

Co prawda nie wszystkie trujące grzyby są zdolne do uśmiercenia człowieka, ale pamiętać należy, że w lasach znajdują się grzyby o różnym poziomie toksyczności. W przypadku tych najłagodniej działających możemy się spodziewać nudności, bólu brzucha, biegunki i torsji. Niestety toksyny grzybów mogą mieć jednak także działanie dużo bardziej niebezpieczne i trudne do zdiagnozowania, atakując system nerwowy i krwionośny. W przypadku takiego zatrucia mogą pojawić się halucynacje, zaburzenia neurologiczne, a nawet rozpad czerwonych krwinek. Najcięższe zatrucia są także najbardziej zdradliwe. W odróżnieniu od zatruc lekkich, pojawiających się w ciągu 30 minut do 3 godzin, w przypadku zatruc ciężkich do czasu pojawienia się pierwszych objawów mogą minąć nawet 24 godziny. I choć najłżejsze nawet zatrucie grzybami powinno być konsultowane z lekarzem, gdyż może mieć nieoczekiwany przebieg, to objawy takiego zatrucia mijają zwykle samoistnie po około dwóch dniach, nie pozostawiając trwałych skutków w organizmie. Najgorsze jednak, najbardziej podstępne i tragiczne w skutkach są tak zwane zatrucia cytotropowe, wywoływane przez grzyby uparcie mylone z czubajką kanią, pieczarką czy nawet kurkami. Wśród tych trucicieli niechlubną palmę pierwszeństwa bezsprzecznie przyznać można muchomorowi sromotnikowemu (*Amanita phalloides*), choć także



Muchomor sromotnikowy ma łagodny, słodkawy smak, co wielokrotnie już doprowadziło do dramatycznych pomyłek.

muchomor wiosenny, muchomor jadowity, piestrzenica kasztanowata, zasłonak rudy i hełmówka corocznie są powodem śmiertelnych zatruc. Największym problemem w przypadku zatrucia tymi grzybami jest bardzo późne pojawienie się objawów, co sprawia, iż szanse na uratowanie życia pacjenta są nikłe. Najczęściej w momencie trafiaenia do szpitala u zatrutej osoby występuje już niewydolność wielonarządowa, gdyż spożyte toksyny uszkadzają narządy wewnętrzne, przede wszystkim wątrobę, nerki, śledzionę i serce. Jak wobec tego ustrzec siebie i bliskich przed tragedią?

Przede wszystkim przed wyprawą do lasu bezwarunkowo konieczna jest dobra znajomość grzybów. Dla własnego bezpieczeństwa lepiej także nie zbierać grzybów blaszkowych, chyba że jesteśmy ich stuprocentowo pewni, gdyż wiele grzybów trujących lub niejadalnych wygląda bliźniaczo podobnie do gołąbków, rydzów lub gąsek. Należy także pamiętać, że podczas gdy próba smakowa sprawdza się doskonale w przypadku wszelkich szatanów, czyli grzybów do złudzenia przypominających prawdziwki i podgrzybki, to najniebezpieczniejszy ze wszystkich muchomorów, muchomor sromotnikowy, ma łagodny, słodkawy smak, co wielokrotnie już doprowadziło do dramatycznych pomyłek. Pamiętajmy także, że nawet jeden trujący grzyb w daniu może wywołać poważne zatrucie, a toksyny w większości przypadków nie znikają po umyciu lub ugotowaniu. Ponieważ październik zapowiada się łagodny, co wróży długi sezon grzybowy, w następnym tygodniu przybliżę Państwu kilka gatunków grzybów, których należy się bezwarunkowo wystrzegać. A na nadchodzące dni miłośnikom skarbów leśnego runa życzę obfitych i przede wszystkim przemyślanych zbiorów. **N**

#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów



Piotr Łuczuk

W ciągu zaledwie ostatnich dwóch tygodni padły kolejne rekordy dobowej liczby zakażeń koronawirusem. Po raz pierwszy przekroczona została granica 2 tys. potwierdzonych danego dnia przypadków. Sytuacja bez wątpienia jest poważna, jednak coraz głośniejszą się słyszą głosy negujące istnienie wirusa! Zakładam, że osoby czytające ten tekst mają w swoim gronie znajomych co najmniej jedną osobę, która w istnienie koronawirusa po prostu nie wierzy. A może sami również zaczęliście wątpić w skalę zagrożenia? Dzisiejszy tekst i proponowany utwór proszę zatem potraktować jako kubek zimnej wody... Na otrzeźwienie umysłu!

Wirusolodzy są zgodni: przestaliśmy wierzyć w istnienie koronawirusa. Podstawowe kwestie związane z higieną, mycie rąk, a nawet noszenie maseczki w miejscach publicznych coraz częściej traktujemy jako zbędną nonszalanję. Na własne oczy widziałem osoby noszące w sklepie maseczki pod brodą. Był również przypadek mężczyzny noszącego maskę na głowie (jak czapkę).

Z kolei na stacji benzynowej notorycznie spotkać można osoby, które nie zakładają maseczek, a wobec ryzyka odmowy obsłużenia po prostu podciągają sobie bluzkę na nos – to już chyba w akcie desperacji.

Problem jest jednak niezwykle poważny. Gdy przypadków koronawirusa w Polsce było znacznie mniej, potrafiliśmy się pilnować i stanęliśmy na wysokości zadania. Dziś, gdy wszyscy pandemią są już po prostu zmęczeni, coraz częściej odpuszczamy. Co więcej, coraz częściej dopuszczamy

my do siebie myśl, że „to wszystko nie ma sensu”, a stąd tylko krok do akceptacji spiskowej teorii rozpowszechnianej w mediach społecznościowych, zgodnie z którą koronawirus nie istnieje, a cała pandemia została wymyślona przez rządy na całym świecie, aby... kontrolować społeczeństwo. Gdy po raz pierwszy zetknąłem się z taką argumentacją, wzruszyłem jedynie ramionami i wrzuciłem tego typu narrację do jednego worka z innymi tego typu teoriami, chociażby rozpowszechnianymi przez płaskoziemców opowieściami o tym, że... Ziemia jest płaska. To doprawdy fascynujące, że wyznawcy tej teorii pomimo licznych niezbitych dowodów na kulistość Ziemi stawiają czynny intelektualny opór i po prostu nie wierzą w fakty. Niestety podobnie rzecz ma się obecnie z pandemią i koronawirusem. A naprawdę przerażające jest to, że coraz więcej znajomych wokół nas – całkiem na serio – zdaje się uwierzyć w największą nawet bzdurę, byle tylko nie przyznać, że coś faktycznie nam zagraża, i nie spróbować jakoś temu zaradzić.

Dziś w „Niecodziennej Liście Przebojów” zespół Luxtorpe da z utworem „Cały cyrk”. Tekst naprawdę daje do myślenia.

„Płonie ogniem cały cyrk
W salwach śmiechu tłumy gapiów
Klaszcze w dłonie każdy widz
Nikt nie czuje strachu
Arlekin stoi z pochodnią
Pluje ogniem i się śmieje
Nikt z nich nie widzi ognia
Odurzeni przedstawieniem
Ogień już zajął dach

Spadnie zaraz z hukiem
Czarny dym, płoną już
Trybuny i ludzie
Płonie ogniem cały cyrk
Piotruś roni czarne łzy
Smutny klaun krzyczy gore!
Nikt nie słucha, każdy splotnie
Płonie ogniem cały cyrk
Łapią błazna, on się szarpie
Na widowni dziki ryk
Wytykają głupca palcem
Służby bezpieczeństwa cyrku
Uciszą ciosem w krtań
Nie ma miejsca dla szaleńca
Przedstawienie musi trwać
Mocny chwyt, ręce w tył
Zgięty kark i knebel
W oczach mgła, błyś strach
Ciagną go za scenę
Płonie ogniem cały cyrk
Piotruś roni czarne łzy
Już nie krzyczy, patrząc na to
Płonie cyrk, a ludzie tańczą!
Kto podłożył ogień?
Nikt nie ucieka! Nikt się nie ratuje! Nikt poważnie kłau-
na nie traktuje!”. **N**

Posłuchaj utworu:



#NiecodziennyWehikułCzasu

Czarna Pantera i inni

28 sierpnia tego roku w wieku zaledwie 43 lat po długim leczeniu choroby nowotworowej zmarł amerykański aktor Chadwick Boseman. W historii kultury popularnej i sercach milionów miłośników komiksów zapisał się dzięki roli T'Challi – króla fikcyjnego afrykańskiego państwa, Wakandy – w którą wcielał się od roku 2016 w filmach wytwórni Marvel Studios.

Łukasz Czarnecki

T'Challa, szerzej znany pod pseudonimem Czarna Pantera, po raz pierwszy został przedstawiony widzom w filmie „Kapitan Ameryka: wojna bohaterów”. Dwa lata później na ekrany kin wszedł obraz „Czarna Pantera”, w którym losy czarnoskórego herosa i ludu, któremu przewodził, stanowiły główną oś fabuły. Boseman do roli powrócił jeszcze w kolejnych dwóch odsłonach „Avengers”. Jego niespodziewane odejście (o raku okrężnicy, z którym się zmagał, wiedzieli tylko jego najbliżsi) postawiło Marvel Studios w obliczu istnej katastrofy. Grany przez Bosemana heros miał stanowić jeden z głównych filarów kolejnej fazy rozwoju kinowego uniwersum. Miejsce dawnych czołowych bohaterów, którzy polegli lub przeszli na emeryturę wskutek wydarzeń przedstawionych w filmie „Avengers. Koniec gry”, zając miała nowa generacja herosów. W zamyśle scenarzystów rolę T'Challi było zostać sercem zespołu. Nadawał się do tego jak nikt, bo był postacią świetnie napisaną, a w osobie Chadwicka Bosemana znalazł odtwórcę o olbrzymim talencie i charyzmie.

Ikona

Film „Czarna Pantera” okazał się wielkim hitem i zgarnął wiele nagród. Co ważne, obraz ten stał się wielkim wydarzeniem kulturalnym dla amerykańskiej czarnoskórej społeczności. T'Challa nie był ani uciśnionym niewolnikiem, ani szlachetnym dzikusiem, ani gangsterem z Harlemu. Był roztroptym, świetnie wykształconym przywódcą ludu cieszącego się dobrodziejstwami zaawansowanej technologii. Od widowiskowych i cieszących oko walk ważniejsze były tu sceny, w których bohater decydował się przerwać odwieczną izolację Wakandy, by nieść pomoc i edukację czarnym braciom żyjącym w etnicznych gettach.

Oczywiście Czarnej Pantery nie wymyślono na potrzeby filmu. Ekranizację przygód króla Wakandy poprzedziły liczne komiksy. I choć T'Challa zrobił największą karierę, nie był ani pierwszym, ani jedynym czarnoskórym komiksowym herosem, bo tych ostatnich było w XX w. kilku. Paradoksalnie powstawali oni w umysłach twórców, którzy z czarną społecznością nie mieli za wiele wspólnego. W końcu ludźmi, którzy wymyślili samego T'Challę, byli legendarny scenarzysta Marvela Stan Lee i rysownik Jack Kirby, obaj dobrze sytuowani biali Amerykanie. Obserwacja ewolucji sposobu przedstawiania czarnoskórych bohaterów w komiksach dużo mówi o przemianach w USA.

Chłopak nazwiskiem White

Którzy zamaskowani herosi są według was największymi gwiazdami? Superman, Batman, Kapitan Ameryka? Wszystkich ich łączy komiksowy rodowód i epoka, w której przyszli na świat (kolejno w latach 1938, 1939 i 1941). Cała trójka od dekad rządzi wyobraźnią czytelników. Jest jednak i postać, która przez całe lata 40. znajdowała się w ścisłej czołówce ulubieńców fanów obrazkowych historii. Dziś jej gwiazda mocno przygasła, a film, którego doczekała się w roku 2008, mimo gwiazdorskiej obsady uchodzi za, jak to lubi mówić młodzież, październik. Mowa tu o pogromcy zła o pseudonimie Spirit (Duch).

Wymyślony przez kultowego Willa Eisnera, w Polsce pozostaje właściwie nieznany. Przygody Spirita drukowane w latach 1940–1952 co niedziela łącznie przez 20 tytułów prasowych były jednym z największych hitów dekady. Na ich łamach pojawił się też pierwszy komiksowy czarnoskóry bohater. Postać o nazwisku Ebony White budzi dzisiaj wiele kontrowersji. Z jednej strony był on wiernym pomocnikiem tytułowego Ducha, któremu niejednokrotnie ratował życie, z drugiej w jego wizerunku zlewały się wszystkie rasistowskie stereotypy epoki.

Ebony White pojawił się już w pierwszym odcinku sagi Eisnera. Przedstawiono go jako rezolutnego dwunastolatka, który mimo młodego wieku śmiga po mieście taksówką. Zaprzysiężnia się ze Spiritem i towarzyszy mu we wszystkich przygodach. Z czasem między chłopcem a herosem nawiązuje się relacja synowsko-ojcowska, a mentor młodzieńca finansuje jego edukację. Ebony wielokrotnie występuje też w roli narratora.

Wszystko to brzmi bardzo ładnie, ale problemy zaczynają się, gdy zobaczymy projekt postaci. White jest chodzącą karykaturą, karłowaty, z wielkimi wytłupiatymi oczyma i zajmującymi pół twarzy grubymi wargami. Mankamenty wyglądu nadrabiał szlachetną duszą i z czasem stał się ulubieńcem czytelników. W roku 1949 znudził się jednak swemu twórcy, który zastąpił go białym blond chłopcem. Dziś Spirit stanowi własność DC Comics i wydawane są nowe albumy z jego przygodami. Pojawia się w nich także White, tyle że wygląda już jak zupełnie normalny nastolatek.

Nadejście Pantery

Prawdziwym przełomem w sposobie przedstawiania czarnych na kartach komiksu okazał się 52. numer serii Marvela „Fantastyczna Czwórka”, wydany w lipcu 1966 r. Na jego łamach główni bohaterowie trafili do ukrytej w afrykańskiej dżungli krainy, Wakandy. Było to państwo, którego mieszkańcy stworzyli zaawansowane technicznie społeczeństwo, na czele którego stał król T'Challa, w chwilach zagrożenia zakładający uświęcony tradycją strój wojownika – Czarnej Pantery. O ile na początku lektury czytelnicy mogli mieć wrażenie, że afrykański król jest postacią negatywną (bo porywał Fantastyczną Czwórkę), o tyle wraz z rozwojem fabuły okazywało się, że za postępkami tym kryła się chęć uzyskania pomocy od dzielnych herosów. Mówiąc półżartem, Czarna Pantera lubił kwartet bohaterów, tylko nie wiedział, jak do nich zagadać.



Pojawienie się T'Challi wstrząsnęło światem komiksowym. Przedstawiony jako świetnie wykształcony lider i zdolny naukowiec stanowił zaprzeczenie wszystkich rasistowskich stereotypów. Planowany z początku jako epizodyczny bohater, szybko stał się częstym gościem w seriach Marvela. Był pierwszym czarnym herosem w pełnym tego słowa znaczeniu, aczkolwiek część historyków komiksu odmawia mu tego tytułu. Ich wątpliwości dotyczą tego, że protagonistą własnego cyklu król Wakandy został dopiero w roku 1973. Tym samym w wyścigu o tytuł pierwszego głównego bohatera komiksu o ciemnym kolorze skóry przegrywa z Falconem (Sokołem).

Władca nieboskłonu

Falcona nazwać można bratem T'Challi, bo mieli tego samego ojca – Stana Lee. Wychowany w Harlemie Afroamerykanin postanowił niczym sokół spadać na przestępców z niebios. Wyposażony w sztuczne skrzydła, unosił się nad światem. Jednym z pierwszych jego zadań była walka z niedobitkami III Rzeszy. W zmaganiach tych Falcon zjednoczył siły z Kapitanem Ameryką i to właśnie na łamach serii o przygodach tego drugiego zadebiutował, a już dwa lata potem stał się jednym z tytułowych bohaterów serii „Kapitan Ameryka i Falcon”. Jego związki z awatarem amerykańskich wartości pozostają silne po dziś dzień. W roku 2015 na łamach komiksu „Tajne wojny” został namaszczone przez Kapitaną Amerykę na jego następcę. Zabieg ten powtórzyli filmowcy w obrazie „Avengers. Koniec gry”.

Bohater do wynajęcia

Czarna Pantera i Sokół rywalizują o tytuł pierwszego pełnoprawnego herosa o czarnym kolorze skóry. Jest jednak i trzeci kandydat do tego tytułu, również ze stajni Marvela. Mowa tu o Luke'u Cage'u, który zadebiutował w roku 1972. Prawo do walki o miejsce na podium daje mu to, że od razu był bohaterem własnej serii zatytułowanej „Luke Cage. Bohater do wynajęcia”. Cage powstał na fali rozwoju gatunku filmów akcji skierowanych do czarnej publiczności. Był niesłusznie skazanym na więzienie człowiekiem, który wskutek zbiegu przypadków zyskiwał nadludzką siłę i niezniszczalność. Mimo iż za pomoc brał często zapłatę, gdy było trzeba, działał pro publico bono, pomagając mieszkańcom Harlemu choćby w walce z handlarzami narkotyków. Luke cieszy się popularnością po dziś dzień (doczekał

się świetnego serialu od Netflixa), przez lata nieco się jednak zmienił. Po pierwsze, ten dawny zabijaka ożenił się i przemienił w statecznego ojca rodziny. Po drugie, metamorfozie uległ jego wygląd, o ile w latach 70. jego głowę zdobiło bujne afro, o tyle dziś goli się na tyso i nosi stylową brodkę.

Jak widać, amerykańskie komiksy w XX w. przeszły długą drogę, jeśli chodzi o przedstawianie mniejszości etnicznych. Ewolucja ta dotyczyła nie tylko czarnych, ten sam proces widać, gdy śledzimy sposób, w jaki ukazywano Azjatów. Opowieści obrazkowe są, podobnie jak inne dzieła popkultury, odbiciem swoich czasów. **N**

#NaturaUzdrowia

Ziołowa apteczka dla nauczyciela

Chrypka, drapanie w gardle, stres, kłopoty ze snem to zapewne dobrze znane problemy towarzyszące pracy nauczyciela. Dzisiaj z okazji zbliżającego się Dnia Nauczyciela prezentujemy zioła, które każda osoba wykonująca ten zawód powinna mieć pod ręką.

Justyna **Pietrzykowska**,
fitoterapeuta, dietetyk tradycyjnej
medycyny chińskiej

Na pierwszym planie naturalny i bezpieczny sposób na problemy z suchym gardłem, chrypką czy uczuciem drapania w gardle.

Imbir, mięta pieprzowa oraz **porost islandzki** doskonale nawilżą gardło i pobudzą wydzielanie śliny. Natomiast dziewanna nie tylko nawilży gardło, zwiększy wytwarzanie śluzu w drogach oddechowych, ale dodatkowo ochroni przed wirusami grypy. Kojąco na gardło działają także **aloes, werbena, tymianek** i **korzeń prawoślazu** z uwagi na przeciwzapalne i antyseptyczne właściwości. Koktajle z nasionami chia, czyli tzw. szatnią hiszpańską, są także dobrym sposobem na nawilżenie strun głosowych.

Dzisiaj polecamy **napar z kwiatów dziewanny**, który możemy pić po pół szklanki kilka razy dziennie lub po prostu płukać nim gardło. Dwie szczypty kwiatów dziewanny zalewamy szklanką wrzątku i zaparzamy pod przykryciem 10 minut. Odcedzamy i chwilę czekamy, aż przestygnie.

Na drugi plan pójdą **zioła uspokajające**, które mają działanie podwójne. Z jednej strony wpływają na sferę psychiczną: stany niepokoju, lęku, stany depresyjne czy zaburzenia snu. Z drugiej strony wpływają na łagodzenie dolegliwości neurovegetatywnych, do których zaliczamy skurcze czy kolki w obrębie przewodu pokarmowego, przyspieszenie czynności serca, ból w okolicy serca, uderzenia gorąca czy nadmierną potliwość.

Korzeń kozłka (waleriany) – doskonale się sprawdza w bezsenności, zaburzeniach snu, lękach, depresji, napięciach nerwowych, zespole przewlekłego zmęczenia, bólach głowy, rozstroju żołądka, uderzeniach gorąca i niepokoju oraz silnych bólach menstruacyjnych. W badaniach klinicznych odnotowano poprawę jakości snu poprzez stosowanie 400–900 mg waleriany od kilku dni do 4 tygodni.

Szyszka chmielu – ma zastosowanie w bezsenności, zaburzeniach snu, dolegliwościach w okresie klimakterium, ale także poprawia apetyt, przeciwdziała niestrawnościom i wzdęciom. Dodatkowo działa przeciwbakteryjnie.

Liść melisy stosuje się w stanach niepokoju, zaburzeniach snu, depresji, nadciśnieniu, chorobie



Alzheimerera, przy wzdęciach i bolesnych skurczach jelit, infekcjach dróg oddechowych, opryszczce (miejscowo), wspomagająco przy nadczynności tarczycy. W badaniach klinicznych 1600 mg/dobę podawane przez 4 miesiące w chorobie Alzheimerera spowodowało łagodzenie objawów choroby i poprawę pamięci.

Korzeń arcydzięgla litworu – stosowany w niestrawnościach, wzdęciach, stanach skurczowych oraz nerwicach wegetatywnych. Doskonale sprawdzi się olejek, który, zastosowany zewnętrznie, nie tylko uspokoi, lecz także pomoże w bólach reumatycznych, nerwobólach i zapaleniu korzonków.

Kwiatostan lipy ma działanie napotne, uspokajające, osłaniające i przeciwbakteryjne, więc nie tylko jest świetny w przeziębieniu, ale także łagodzi stres, bóle głowy, migreny i ułatwia zasypianie. Natomiast ziele passiflory, zwane także męczennicą, uspokaja w ciągu dnia i poprawia jakość snu.

Ziele owsa znajduje zastosowanie w stanie nerwicy, stanach depresyjnych, lękowych, trudności w zasypianiu, a także bolesnych menstruacjach, klimakterium oraz w terapii odstawienia nikotyny. Ponadto obniża poziom cholesterolu i lipidów. Stosuje się napary z 3 g trzy razy dziennie.

Do ziół z kategorii wyciszających i neutralizujących skutki stresu należą także: **kwiaty lawendy** i **rumianku** oraz wcześniej wspomniany **liść mięty pieprzowej**. Miętowa kąpiel będzie szczególnie potrzebna po długim i nerwowym dniu w pracy. Do jej przygotowania potrzebujemy 10 garści mięty, 2 litry przegotowanej zimnej wody i dwie pomarańcze. Miętę zalewamy wodą w garnku i doprowadzamy do wrzenia, a następnie odstawiamy pod przykryciem na pół godziny. Wlewamy zawartość garnka do wanny oraz dodajemy wyciśnięty sok z pomarańczy. Taka kąpiel nie tylko doskonale odpręży, lecz także uśmierzy bóle reumatyczne i poprawi jakość skóry. **N**

EPIDEMIA OD SOBOTY ŻÓŁTA STREFA

Nowe obostrzenia, nowe miejsca testowania

Według danych z piątku na Mazowszu w ciągu doby potwierdzono zakażenie koronawirusem u 521 osób | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Od soboty cały kraj wszedł do żółtej strefy, co wiąże się z nowymi obostrzeniami. Ministerstwo Zdrowia w kolejnych publikowanych raportach wskazuje na coraz większą liczbę osób zakażonych koronawirusem. W Warszawie uruchomiono dodatkowe punkty pobrania wymazów do testów na obecność koronawirusa.

Natalia Karcz-Kaczowska

Według danych przekazanych w piątek przez Ministerstwo Zdrowia na Mazowszu (stan na piątek) w ciągu doby potwierdzono 521 zakażeń. Koronawirus paraliżuje pracę wielu instytucji, a nawet kościołów. Po tym, jak zakażenie koronawirusem potwierdzono u jednego z księży z parafii Matki Bożej Fatimskiej w Ciechanowie, na kwarantannę skierowano blisko 700 osób, a kościół został zamknięty.

Paraliż pracy dotyczy również szpitala w Sierpcu. Tam zamknięty został oddział wewnętrzny. Doszło do tego po tym, jak placówka otrzymała pozytywny wynik testu na koronawirusa zmarłego pacjen-

ta, który leżał na tym oddziale. Dlatego wszystkie osoby, które mogły mieć kontakt z zakażonym pacjentem, zostały skierowane na kwarantannę. Nie dostaniemy się również na oddział pediatriczny w tej placówce. Tu zawieszenie przyjęć nastąpiło po tym, jak zakażenie stwierdzono u noworodka.

W Warszawie ruszyły dodatkowe punkty pobierania wymazów do testów na obecność koronawirusa. Możemy je wykonać w następujących placówkach: Zakład Opieki Zdrowotnej Warszawa Bemowo-Włochy, ul. Coopera 5; SPZOZ Białoleka, ul. Milenijna 4 (od 12 października br.); SZPZLO Warszawa-Żoliborz, ul. Żeromskiego 13 (od 5 października br.); SZPZLO Warszawa-Ochota, ul. Szczęśliwicka 36 (od 15 października

br.); SZPZLO Warszawa-Praga Południe, ul. Kickiego 24; SZPZLO Lecznictwa Otwartego Warszawa Praga-Północ, ul. Dąbrowszczaków 5a (od 19 października br.); SZPZLO Warszawa-Wesoła, ul. Kielińskiego 48; Szpital Solec, ul. Solec 99 (od 15 października br.); SZPZLO Warszawa-Targówek, ul. Poborzańska 6 (od 12 października br.); Samodzielny Zespół Publicznych Zakładów Lecznictwa Otwartego Warszawa-Ochota, ul. Kałużka 18 (od 15 października br.); SZPZLO Warszawa-Wawer, ul. Żegańska 1 (parking przy urzędzie dzielnicy); SZPZLO Warszawa-Wesoła, ul. Kielińskiego 48; SZPZLO Warszawa-Mokotów, ul. Kostki Potockiego 31a; Zakład Opieki Zdrowotnej Warszawa Bemowo-Włochy, ul. Cegielniana 8.

WARSZAWA

Utrudnienia w ruchu!

Stolica w sobotę będzie opatowana przez uczestników różnych zgromadzeń publicznych. W związku z tym trzeba się liczyć z utrudnieniami. W godz. 10–13 odbędzie się zgromadzenie publiczne na pl. Powstańców Warszawy. Następnie jego uczestnicy przemarszują trasą: Mazowiecka, pl. Małachowskiego, Królewska, Krakowskie Przedmieście, pl. Zamkowy. W godz. 12–16 odbędzie się siedem zgromadzeń publicznych na pl. Zam-

kowym, a następnie przemarsze ulicami Podwale, Długa, pl. Krasińskich, Miodową, Senatorską na pl. Bankowy. W godz. 17.30–22 odbędzie się zgromadzenie publiczne na pl. Powstańców Warszawy. Wiąże się to ze zmianą tras autobusów i tramwajów. Chodzi o tramwaje linii: 4, 15, 18, 35 oraz autobusy: 106, 107, 111, 116, 128, 171, 175, 178, 180, 222, 503, 518 i 520.

(oprac. nkk)

DROGI

Tragedia na DK50

Wczoraj na drodze krajowej nr 50 w miejscowości Laspole w gminie Chynów doszło do tragicznego wypadku. Samochód osobowy zderzył się czołowo z ciężarówką. W wyniku zdarzenia na miejscu zginął 50-letni kierowca osobowej hondy. Jak potwierdza policja, był to mieszkaniec powiatu kieleckiego. Drugi z kierowców biorących udział w zdarzeniu to 25-letni mieszkaniec powiatu grójeckiego, który kierował samochodem ciężarowym. Nie odniósł żadnych obrażeń. Jak potwierdza policja, w chwili wypadku był trzeźwy. Doszło do

niego w piątek około godz. 5.20. Policja przypomina, że jesień to czas zmieniających się warunków atmosferycznych, które wymagają szczególnej uwagi podczas jazdy. Deszcz i mgła w znacznym stopniu ograniczają pole widzenia kierowcy, co ma znaczny wpływ na kierowanie pojazdem, skracając czas na podjęcie właściwej reakcji. Funkcjonariusze apelują o ostrożność, dostosowanie prędkości do warunków ruchu i przestrzeganie przepisów ruchu drogowego.

(oprac. nkk)



DANE Z WARSZAWY

KORONAWIRUS \ Z komunikatu PPIS w Warszawie wynika, że wczoraj na terenie stolicy (stan na godz. 13) objęte kwarantanną domową były 2682 osoby, izolacją domową objętych było 1406 osób, a nadzorem epidemiologicznym – 209 osób. Hospitalizowane z powodu podejrzenia COVID-19 były 324 osoby. Liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim: 660.

foto: Jan Środa/Gazeta Polska

GRODZISK MAZOWIECKI

Ośmiu chętnych do budowy ścieżek rowerowych

W gminie Grodzisk Mazowiecki pojawiają się kolejne ścieżki rowerowe i pieszo-rowerowe. Osiem pracowni architektonicznych złożyło swoje oferty w przetargu na opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej.

Anna Gębalska-Berekets

Ośmiu chętnych projektantów zgłosiło się do przetargu na opracowanie dokumentacji budowy ścieżek rowerowych w gminie Grodzisk Mazowiecki. Dwie ze złożonych propozycji mieszczą się w budżecie, który przeznaczył na ten cel miejski ratusz. Drogowa Pracownia „Mila” z Warszawy zaproponowała ponad 65 tys. zł, a stołeczne Biuro Prac Inżynierskich ponad 49 tys. zł.

Zwycięska firma będzie miała osiem miesięcy na przygotowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej tras rowerowych na ul. Mokronoskich i Dalekiej oraz na ul. Poniatowskiego. Zakres prac projektowych

ma uwzględniać ciągi pieszo-rowerowe o asfaltowej nawierzchni lub (odcinkowo) chodniki oraz ścieżki rowerowe. Ponadto wybrany projektant zadba o koordynację projektu z przebudową napowietrznych linii energetycznych i teletechnicznych na kablowe, a także przedmiary, kosztorysy inwestorskie i specyfikacje techniczne.

Kiedy będzie znany wykonawca? – Prace komisji nad wyłonieniem wykonawcy zakończą się w przyszłym tygodniu. Podpisanie umowy z wybraną firmą możliwe będzie za dwa tygodnie – tłumaczy nam Tomasz Krupski, wiceburmistrz Grodziska Mazowieckiego. Ratusz informuje, że pierwsze prace nad budową ścieżek rowerowych rozpoczną się w 2021 r.

Zgodnie z danymi przekazanymi nam przez urząd miasta w gminie jest obecnie ok. 17 km ścieżek rowerowych i ciągów pieszo-rowerowych. W okresie wakacyjnym wiele osób pragnie zwiedzać okolicę, poruszając się na rowerze. Duża część mieszkańców dojeżdża nimi do szkoły i miejsc pracy z miejscowości położonych w gminie Grodzisk Mazowiecki. – Dobrze, że kolejne ścieżki rowerowe są planowane przez władze miasta i gminy. Stan infrastruktury rowerowej w powiecie grodziskim oceniam jednak jako niezadowalający. Każda z gmin buduje ścieżki według własnych projektów i brakuje koordynacji – mówi w rozmowie z „Dodatkim Mazowieckim” Piotr

Wiaderny, radny powiatu grodziskiego z PiS. Zdaniem radnego inwestowanie w budowę infrastruktury drogowej ma wymierne skutki dla bezpieczeństwa nie tylko rowerzystów, ale i kierowców.

W ostatnich latach pojawiły się nowe ścieżki rowerowe. Nowe drogi dla miłośników jednośladów powstały chociażby w ramach inwestycji podjętej dzięki partnerstwu sześciu gmin. – Rower stał się modnym środkiem komunikacji. Przeprowadziłam się do Grodziska z Warszawy. Potrzebne są ścieżki rowerowe, których brakuje zwłaszcza w mieście. Cieszę się, że władze samorządowe dostrzegają ten problem – tłumaczy nam pani Bożena z Grodziska Mazowieckiego.



W gminie jest obecnie ok. 17 km ścieżek rowerowych

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**

**Gazeta
Polska**
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
**NOWE
PANSTWO**



CHĘTNIEJ CZYTAMY

STATYSTYKA \ Jak poinformował Urząd Statystyczny w Warszawie, w porównaniu z 2018 r. o 2 proc. wzrosła liczba czytelników, zaś o 3 proc. wypożyczeń. Statystyczny czytelnik mazowieckich bibliotek wypożyczał też o 7 proc. więcej książek niż rok wcześniej.

fot. Wikipedia/d



SZERSZY DOSTĘP DO SIECI GAZOWNICZEJ

REGION \ Po kilkudziesięciu latach oczekiwania mieszkańcy regionu płockiego doczekają się dostępu do sieci gazowej. W przyszłym roku gaz popłynie do pierwszych domów i mieszkań w południowej części tego regionu w gminie Gąbin.

fot. mat. pras./d



i ciągów pieszko-rowerowych | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

SZKOLNICTWO WYŻSZE

Nowa uczelnia na mapie Warszawy

Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie od tego roku akademickiego zmienia się w Akademię Katolicką. Jej powstanie ogłosił kard. Kazimierz Nycz, który podkreśla, że jest to wyraz uznania dla dorobku Papieskiego Wydziału Teologicznego z jego dwoma sekcjami Collegium Joanneum i Collegium Bobolanum, które do tej pory działały w ramach jednego wydziału. Na uczelni będą

trzy wydziały: teologiczny, nauk o sztuce oraz nauk społecznych. W tym roku akademickim uczelnia będzie kształciła 1300 studentów. Jak podkreślał na otwarciu Akademii Katolickiej jej rektor ks. prof. Krzysztof Pawlina, nowa uczelnia chce służyć mieszkańcom stolicy, pomagać w znajdowaniu sensu życia. O. Tomasz Ortman SJ, przełożony wielkopolsko-mazowieckiej prowincji

jezuitów, zwrócił zaś uwagę, że w Polsce i Kościele potrzebna jest refleksja nad tym, co dzieje się w polityce i społeczeństwie. – To odpowiedź na wyzwanie, jakim jest potrzeba zgłębiania tej problematyki od strony katolickiej nauki społecznej, przemian, których jesteśmy świadkami – mówił.

(oprac. nkk, mat. pras.)

SĄDOWNICTWO

Wiadomo, kiedy będzie wyrok za zamknięcie dziecka w pralce

Na 22 października Sąd w Radomiu wyznaczył datę ogłoszenia wyroku w sprawie zamknięcia dwuletniego chłopca w pralce. Dwóch mężczyzn, Tomasz K. oraz Adam B., zostało w ubiegłym roku skazanych na karę od roku do półtora roku więzienia za znęcanie się nad chłopcem. Obaj domagają się uniewinnienia, a prokurator chce surowszej

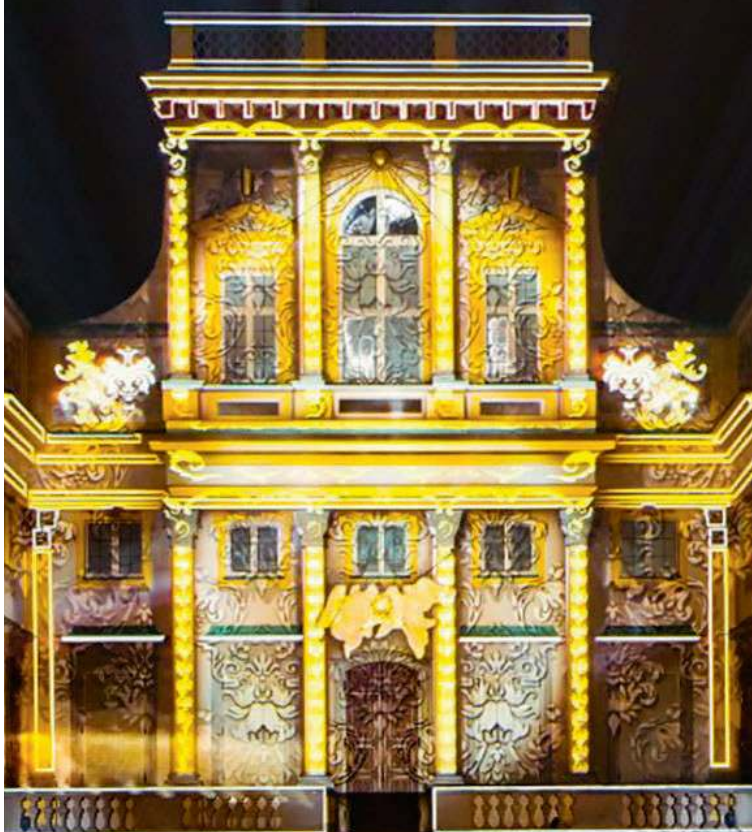
kary. O co chodzi w sprawie? W maju 2018 r. partner matki wraz z kolegą włożyli dwuletniego Kacpra na około dziewięć sekund do pralki. Kolega partnera matki nagrał wystraszone dziecko telefonem. Mężczyźni sfotografowali też chłopca z włożonym do ust niezapalonym papierosem. Zarówno film, jak i zdjęcie trafiły do internetu.

Mężczyźni zostali oskarżeni przez prokuraturę o znęcanie się fizyczne i psychiczne ze szczególnym okrucieństwem nad chłopcem. Jak podkreślają śledczy, mężczyźni narazili chłopca na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

(oprac. nkk)

ROZRYWKA

Królewski Festiwal Światła



bt. mat. pras./d

Wilanów w ten weekend po raz VIII rozbłyśnie feerią kolorów – rozpoczyna się Królewski Festiwal Światła. Od wczoraj plaża Wilanów zaprasza amatorów street foodu na Świetlny Złot Food Trucków. Spróbować potraw z różnych kuchni świata będzie można w sobotę w godz. 12–22 oraz w niedzielę w godz. 12–21. To niejedyna atrakcja na plaży Wilanów. W specjalnie zaaranżowanym miejscu zostaną wystawione dwa ledowe wyświetlacze w kształcie serc, na których będzie można wyświetlić swoje imiona i zrobić pamiątkowe zdjęcie. Nie zabraknie też mappingu na fasadzie wilanowskiego ratusza. Jak podkreślają organizatorzy, w tym roku przygotowano dwie niespodzianki. Na jednej ze ścian prezentowany będzie projekt wyjątkowego mappingu stworzonego w ramach projektu Re!Generacja. Tematem przewodnim będzie recykling. Natomiast na fasadzie budynku od

strony plaży Wilanów będzie można podziwiać niesamowite widowisko – pokaz „Światło-dźwięk”. Jak co roku główną atrakcją festiwalu będzie otwarcie Królewskiego Ogródu Światła. Odwiedzających gości poprowadzi do pałacu 75-metrowy świetlisty tunel. Na dziedzińcu powita ich strzeżona przez orły rozświetlona pergola, za którą zaczyna się Zimowy Ogród Króla. W nim będzie można spacerować aleją obsadzoną pnączami i podziwiać rozkwitające światłem drzewka pomarańczowe. Na początku grudnia rozbłyśnie kolejna część wystawy – Ogród Różany. W tym roku muzeum prezentuje również nowy mapping „Ad solem”, który będzie można obejrzeć 10 października o godz. 19 i 21.30 lub 11 października o godz. 19. Wszyscy odwiedzający Królewski Ogród Światła będą mogli skorzystać z bajkowej przejażdżki na świetlistej karuzeli.

(oprac. nkk, mat. pras.)



NOWE PARTNERSTWO EA SPORTS I LEGII

E-SPORT \ Legia Warszawa w sezonie 2020/2021 będzie współpracować z Electronic Arts, globalnym liderem w branży rozrywki elektronicznej. – EA Sports współpracuje z największymi gwiazdami futbolu. Jednak to właśnie z lokalnymi bohaterami fani czują szczególną więź emocjonalną – stąd pomysł na kampanię – komentuje Gabriel Miedzianowski Marcom Activation Lead w EA Sports.

fol. mat. pras./d

KOSZYKÓWKA



Jamel Morris poprowadził Legię do kolejnej wygranej | fot. Marcin Szymczyk/400mm

Twierdza Bemowo niezdobyta

Szósty mecz we własnej hali i szósta wygrana. Legia Warszawa halę przy ul. Obrońców Tobruku zamieniła w twierdzę i nie zamierza jej poddawać. Tym razem na Bemowie 69:76 poległ gracz Asseco Arki Gdynia.

Artur Szczepanik

Ponownie w domu i ponownie w roli faworyta byli koszykarze Legii. W czwartkowy wieczór podopieczni trenera Wojciecha Kamińskiego podejmowali w hali OSiR Bemowo zespół Asseco Arki legitymujący się bilansem trzech zwycięstw i dwóch porażek.

Oba zespoły zaczęły bardzo obiecująco – szybkie tempo gry mogło się podobać kibicom zgromadzonym w bemowskiej hali. Z tej wymiany ciosów lepiej wybrnęli gospodarze. Szczególnie aktywny w szeregach legionistów był Jamel Morris, który już po kilku minutach miał na swoim koncie 9 pkt. Równie skuteczny był podkoszowy Grzegorz Kulka. Świetna dyspozycja wspomnianych zawodników pozwoliła Legii prowadzić po pierwszej kwarcie trzema punktami.

Przewaga podopiecznych trenera Wojciecha Kamińskiego urosła po kilku minutach gry w drugiej kwarcie. Celnie z dystansu trafiali Justin Bibbins, Morris i Michał Sokołowski, a tablica wyników pokazywała 31:23 dla stołecznej drużyny. Gdynianie natychmiast zabrali się do odrabiania strat. Ostatnie minuty pierwszej połowy to gorsza skuteczność gospodarzy. Przez trzy minuty gry Zieloni Kanonierzy nie zdołali

powiększyć swojego dorobku, co wykorzystała Asseco Arka. Na półmetku tego interesującego spotkania Legia wygrywała tylko 37:36.

Dużo lepiej legionieści prezentowali się po powrocie z szatni. Dość szybko powiększyli swoje skromne prowadzenie o kolejne pięć oczek, ich gra była bardziej uporządkowana niż w końcówce drugiej kwarty. Po celnych rzutach wolnych Sokołowskiego było 48:38 dla gospodarzy. Gdynianie byli w odwrocie, na swoim koncie mieli zaledwie 4 pkt zdobyte w trzeciej kwarcie. Legia szła za ciosem, efektowny wsad zaliczył Earl Watson, a odważnie pod kosz wbiegł Jakub Karolak. Chwilę później za trzy punkty trafił Grzegorz Kamiński i miejscowi kibice mogli cieszyć się z prowadzenia swoich ulubieńców 56:42. Ostatnia kwarta meczu to oczywiście liczne próby gdynian mające na celu odrobienie strat. Jednak legionieści prowadzili różnicą 10 pkt i nie pozwolili na udany pościg.

Kolejne spotkanie podopieczni Kamińskiego rozegrają 16 października w Starogardzie Gdańskim. Najbliższy mecz w Warszawie powinien się odbyć 24 października ze Stalą Ostrów, jeśli nie zostanie przełożony ze względu na pozytywne wyniki testów na koronawirusa w zespole z Ostrowa Wlkp.

PIŁKA NOŻNA

Julio Rodríguez w Wiśle

24-letni Julio César Rodríguez López, znany również jako Julio Rodríguez, został nowym piłkarzem Wisły Płock. Hiszpan podpisał z płockim klubem kontrakt do 30 czerwca 2021 r., ale w umowie zawarto opcję przedłużenia współpracy o kolejne dwa lata. Urodzony 7 grudnia 1995 r. w Mieres Rodríguez ostatnio występował w bułgarskim Carsko Selo Sofia, w którym zanotował cztery występy w efbet Liga. Wcześniej hiszpański środkowy obrońca reprezentował barwy rumuńskiego FC Voluntari i NK Istra 1961 z Chorwacji. Grał również dla Recreativo Huelva i Sportingu Gijón, w którym rozpoczął seniorską karierę. W sezonie 2016/2017 przebywał na wypożyczeniu w angielskim Barnsley, ale nie doczekał się tam debiutu w pierwszej drużynie. Kilka razy zagrał w młodzieżowych kadrach swojego kraju (U-18 i U-19), a w 2013 r. z kadrą do lat 19 wziął udział w mistrzostwach Europy na Litwie.

SIATKÓWKA



Verva wciąż czeka na grę

Mecz szóstej kolejki ekstraklasy siatkarzy, w którym Verva Warszawa Orlen Paliwa miała w sobotę podjąć Trefla Gdańsk, został przełożony – poinformował stołeczny klub. Powodem są przypadki zakażenia koronawirusem w drużynie wicemistrzów Polski. Nie ustalono jeszcze nowego terminu.

„Zgodnie z procedurami Polskiej Ligi Siatkówki wszyscy zakażeni zawodnicy i trenerzy, aby móc wyjść na boisko, muszą otrzymać dwa z rzędu negatywne wyniki testu na obecność SARS-CoV-2. Liczymy, że u nas wydarzy się to już niedługo” – zaznaczył cytowany w komunikacie się to już niedługo” – zaznaczył cytowany w komunikacie dyrektor sportowy Vervy Piotr Gacek. Wcześniej z tej samej przyczyny odwołano trzy poprzednie spotkania ligowe drużyny prowadzonej przez Andrzeja Anastasiego. O pierwszym przypadku zakażenia klub z Warszawy poinformował 27 września. Wówczas pozytywne wyniki testów miało sześciu członków zespołu i sztabu szkoleniowego. Obecnie łączna liczba wyników testów wynosi 15. W poniedziałek PLS podała, że prezesi wszystkich klubów męskiej ekstraklasy jednomyślnie opowiedzieli się za tym, by w przypadku absencji drużyn z powodu koronawirusa, pozostałe uzgadniały przyspieszone terminy i rozgrywały mecze awansem.

(asz)